

Lipcowe rekordy nie wystarczają

Transportowe zmagania z czasem Przewozy węgla w centrum uwagi

Informacja własna

(P) Transport nadal pozostaje niewrażliwym ogniwem naszej gospodarki, choć wypada powiedzieć, że np. w przewozach węgla był to dla PKP najlepszy w ciągu ostatnich dwóch lat miesiąc.

Wszystko jest jednak względne, gdyż ten ogromny wysiłek pozwala z trudem zaspokoić potrzeby gospodarki. Charakterystyczne np., że przewozy wszystkich przesyłek były o ponad 1 milion ton wyż-

sze niż w tym samym miesiącu przed rokiem, to jednak do planu miesięcznego zabrakło ponad 600 tys. ton.

Podstawowym zadaniem kolejnictwa w lipcu było skoncentrowanie uwagi na najważniejszych ładunkach, a przede wszystkim na wywozie węgla. Przewieziono w lipcu blisko 14 mln ton tego paliwa, co równie było o 1,4 mln ton więcej aniżeli przed rokiem, nie udało się jednak wykonać operacyjnych zadań miesięcznych. W ciągu lipca zwalżyli się o ponad 1,5 mln ton, ale nadal są one poważne, gdyż wynoszą ponad 4 mln ton. To zrestawienie wielkości świadczy o skali zmagania w transporcie, a także o konieczności dalszej mobilizacji technicznej i organizacyjnej zarówno PKP, jak i partnerów kolejnictwa.

Tak się bowiem składa, że gdy brakuje potencjału przewozowego, stosowanie priorytetu wobec najważniejszych ładunków powoduje komplikacje w całym systemie transportowym, a tym samym obniżenie sprawności działania PKP, na czym cierpi inni klienci. W lipcu udało się, nie ponad plan przewieźć pewną ilość kruszczywa, ropę, metali i wyrobów, metalowych, natomiast nie wykonano przewozów rud, cementu, nawozów, płodów rolnych i drewna.

Na uwagę zasługuje leśnia baltia transportowa o wysłanie ze

Siaska jak największej ilości węgla. Nie jest to łatwe w aktualnej sytuacji techniczno-eksploatacyjnej, na którą wpływa zły stan techniczny urządzeń, a także taboru kolejowego. Tak np. trzeba było dokonać blisko 800 zamknięć torów więcej, aniżeli przed rokiem. W stosunku do planu zwiększyła się też o 8 tysięcy liczba wagonów technicznie niesprawnych. Jeśli dodać do tego konieczność kierowania pustych wagonów pod priorytetowe ładunki, choć mogłyby w normalnej sytuacji, gdyby nie poślęch, zabierać towary w drogę powrotną — widać całą złożoność sytuacji. Pokorzył się dlatego wskaźnik obrotu wagonów, a dodatkowym utrudnieniem był także coraz bardziej odczuwalny niedobór personelu w istotnych służbach kolejnictwa.

Ta sytuacja wymaga więc nadal zsynchronizowanego działania kolejarzy z nadzwcami i oddzia-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Święto Boliwii Gratulacje z Polski

(P) Z okazji święta narodu Republiki Boliwii, przypadającego w dniu 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki gen. brg. Davida Padilli Arancibii. (PAP)



(P) Hotel dla pacjentów przekazany załodze budującej Centrum Onkologii

Fot. Ryszard Przedworski

Na polach i łąkach

Skoszono zboża z 3 mln ha * Kończą się zbiory rzepaku * Trwa siew poplonów i traw

Informacja własna

(P) Pogoda w ostatnich dniach często przeszkadzała w koszeniu zbóż. Deszcze, choć przełotne, powodowały częste przerwy w zbiorach. Mimo to tempo prac polowych jest duże. Co dzień zbiera się, jeśli pogoda nie przeszkadza zboża z powierzchni ok. 200 tys. hektarów.

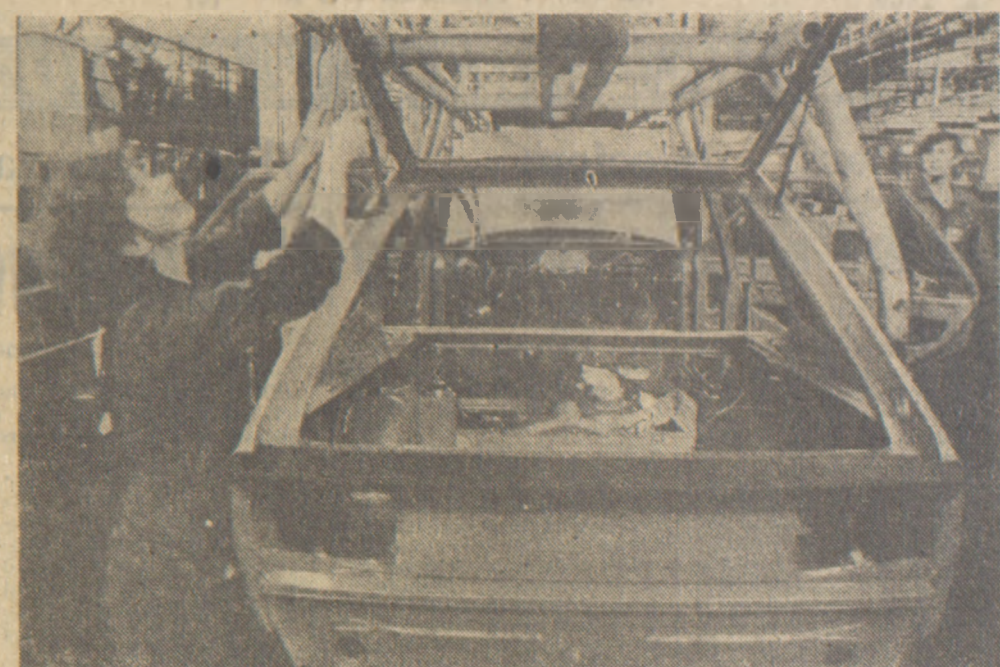
Dotychczas skoszono już zboża na blisko 3 milionach hektarów, pół tj. na prawie 40 proc. powierzchni uprawnej. Najbliższe zakończenia zbiorów rolnicy z centralnych województw, a zwłaszcza ostrołęckiego, piotrkowskiego, koni-

skiego i sieradzkiego, w których skoszono blisko 80 proc. zbóż.

Techniczna obsługa rolnictwa ma znacznie mniej pracy niż w kilku poprzednich latach. Awaryjnie nie ma wiele i usuwane są one sprawnie. Dzięki operatywnej współpracy przemysłu maszyn rolniczych, handlu i zaplecza technicznego nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu w części zamienną.

Dobrze przebiegają także prace polowe. Ze znacznej powierzchni pół przewidziano już skoszone zboża, zaczęto polować o-czyściwionych ze zbóż pol. na blisko 650 tysiącach hektarów, zaczęto już poplonów. W pracach tych przodują rolnicy z województwa piotrkowskiego, ostrołęckiego, sieradzkiego, łęczyckiego, łódzkiego. Świeżkie, znacznie szybsze niż w ubiegłych latach, tempo tych prac, to często efekt dobrze prowadzonej przez gminną służbę akcji inżynierskiej i organizacyjnej. Dzięki temu wielu rolników będzie mogło jeszcze jesienią zebrać dodatkowe ilości oraz bardzo potrzebnych w tym trudnym dla zbóż roku.

Na łąkach trwa drugi pokos traw. Ponieważ pogoda jest deszczowa, orzekropna — jak mawiają rolnicy, wiele traw przetrza się nie na siano, a na kiszonki. Skoszono już, po raz drugi w tym roku trawy na ponad 650 tysiącach hektarów, tj. aż 30 proc. powierzchni przeznaczonych do zbioru. Najbardziej zaawansowane w pracach są gospodarstwa w wojewód-



Na taśmach produkcyjnych FSO.

Niedawno po trzytygodniowej przerwie urlopowej, ruszyły ponownie taśmy produkcyjne Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie. W czasie przerwy wyremontowano wiele urządzeń i obiektów, w robotach tych, oprócz części załogi FSO, uczestniczyli także pracownicy innych przedsiębiorstw. W tym roku fabryka na Żeraniu wyprodukuje około 100 tys. samochodów Fiat 125p oraz 25 tys. „Polonezów”. N/z.: Bożena Wojtczuk Fot. CAF—Radkiewicz

Podręczniki na nowy rok szkolny — wydrukowane Księgarnie czekają na 30 mln książek

Informacja własna

(P) W drukarniach Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych zakończono już druk wszystkich podręczników na nowy rok szkolny. Jest to na pewno miła niespodzianka, jako że po błędnych i lutych przestojach zapowiadały się pewne opóźnienia w wykonaniu planów. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli tu pracownicy bydgoskich i łódzkich Zakładów Graficznych WSiP.

Przygotowano ponad 27 mln egzemplarzy podręczników do przedmiotów ogólnokształcących. Z tego 10,5 mln książek dostaną uczniowie I i II klas szkoły dziesięcioletniej. Jak wiadomo, pierwszoklasiści zawsze otrzymują wszystkie książki nowe, w tym roku zaś komplety nowych podręczników dostaną również drugo-

klasiści, ponieważ będą się uczyli według zreformowanych już programów kształcenia.

Pozostałe książki — 16,5 mln — to wznowienie dla klas III — VIII szkoły podstawowej, liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Nie będzie więc ich dużo, niektóre tytuły zaspekują tylko 20 proc. potrzeb. Dlatego niesłychanie ważne będzie sprawne zorganizowanie przez szkoły akcji odkupu i sprzedaży używanych podręczników. Od tego bowiem zależy, czy każdy uczeń będzie miał wszystkie potrzebne w określonej klasie książki.

Oczywiście, ukazały się też nowości wydawnicze. Min. 20 tytułów podręczników dla klasy V w nakładzie 84 tys. egzemplarzy, do próbnych wdrożeń w klasach eksperymentalnych, wcześniej wprowadzających plany i programy nauczania dziesięcioletniej. W ramach doskonalenia podręczników w obecnej funkcjonującej szkole wydano 18 nowych tytułów w nakładzie 3 mln egzemplarzy. Min. matematykę wraz z ćwiczeniami dla klasy IV, fizykę dla klasy VI.

język ojczysty i język rosyjski dla klasy VIII.

Uczniowie liceów ogólnokształcących dostaną nowe wydania podręczników do nauki języka angielskiego w klasach I-III, geometrii w klasach I i II, podręczniki do wychowania technicznego w klasach III i IV oraz do nauki języka niemieckiego w klasach IV.

Przygotowano również 30 nowych tytułów książek do nauki przedmiotów zawodowych. Na szczególną uwagę zasługują oczekiwane od dawna „Maszyny papiernicze” St. Borowickiego, „Odbiorniki radiowe” H. Chłchickiego, „Podstawy technologi i konstrukcji mechanicznych dla elektryków” W. Oleksuka i K. Paprockiego, „Maszyny i urządzenia „reprodukcyjne” K. Boratyńskiego i M. Kwitkiewicz oraz 2 prace zbiorowe „Urządzenia zewnętrzne elektrycznych maszyn cyfrowych” i „Poligrafia ogólna”. Łącznie ze wznowieniami WSiP dostarczą 3,5 mln egzemplarzy książek do nauki zawodu, tym samym zaspokojenie uczniów przynajmniej niektórych szkół zawodowych w podręczniki będzie w tym roku znacznie lepsze.

Książki szkolne są, ich transport należy już do „Domu Książki”, który powinien dokonywać wszelkich starań, aby dotarły one jak najszybciej do wyznaczonych kwater w całym kraju. Szkoły muszą mieć bowiem jeszcze trochę czasu na ich odbiór i rozkaszanie swoim uczniom. (rem)

* Brakuje żywności i lekarstw * Terrorystyczne akcje byłych gwardzistów Nikaragua potrzebuje pomocy

LEON (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Rymszawski, pisze: w zupełnie zburzonym centrum nikaraguańskiego miasta Leon ogarnął mnie duszący odor rozkładających się trupów. Leża głęboko pod zwalami gruzów i nie udało ich odkopać, chociaż od wygaśnięcia walk minęło kilka tygodni.

Leon, drugie co do wielkości miasto Nikaragui i jedno z najbardziej zniszczonych, było pierwowym terytorium całkowicie opłanowanym przez Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino. Teraz może być przykładem dramatycznej sytuacji prowincjonalnych miast Nikaragui.

Wielkość dziełnic miasta robi wrażenie opustoszałych. Ożywienie panuje tylko na rynku, ale ceny są paskalne, sklepów prawie nie ma, ruch niewielki, przez zryte skrzyżowania, które jeszcze niedawno zagrodzone

były barykadami, trudno przejechać. Jak mnie poinformowano, ogromna większość mieszkańców pozostała wciąż bez pracy. Tym niemniej uruchomiono już kilka fabryk, m.in. olejarnię, która jednak za kilka tygodni znowu może stanąć, gdy wyczerpią się zapasy surowców.

Niedostatek żywności jest udziałem wszystkich mieszkańców i w większości występują już oznaki głodzenia.

Tygodniowy przydział żywności ze skromnych zapasów rządowych na rodzinę wynosi 1,5 funta ryżu, tyle samo fasoli i 5 funtów cukru. Miego nie figurują w przydziałach, ale jest dostępne po wysokich cenach na rynku. Jednakże mało już kto ma rezerwy pieniężne po długiej przerwie w pracy na poprawę sytuacji trzeba będzie czekać do następnych zbiorów ryżu i fasoli, są kłopoty z owocami i warzywami. Wołna dała się we znaki rolnictwu i hodowlom.

Leon robi wrażenie miasta czystego, ale to jedynie co mogą mieszkańcy zapewnić w zakresie higieny i medycyny. Zburzone kwartały w śródmieściu jest zamknięty — nie wiadomo bowiem, jakie tam leżą się ch-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

„Jaka będzie nowa Nikaragua” — czyt. str. 3.

Etna już spokojniejsza

RZYM (PAP). W poniedziałek przestała płynąć lawa z kraterów wulkanu Etna, które utworzyły się pod koniec ubiegłego tygodnia. Specjaliści wyrażają nadzieję, że w przyszłości Etna utworzyły się nowe kraterowiska skierowało ciśnienie w innym kierunku. Wydobytą się obecnie niewielkie ilości lawy spływają w kierunku niezamieszkałych dolin.

Mieszkańcy wsi Milo, Finazzo i Formazzo których przed kilkoma dniami musiano ewakuować, zaczęli już powracać do domów. Jedne straty jakie wyrzucił nieoczekiwany wypływ lawy w kierunku zamieszkałych okolic, to 3 zniszczonych samochodów, zablokowana droga i poważnie uszkodzone winnice do przechnywania owoców cytrusowych na stokach Etny.

Działalność wulkanu wyraźnie osłabła. Jak zwykłe daje on znać o swoim istnieniu dymem i popiołem, które zasnuwają niebo nad całą okolicą łącznie z miastem Catanzaro. (P)

Załoga Huty Katowice kończy realizację zobowiązań dla uczczenia 35-lecia PRL

(P) Ponad 95 proc. zobowiązań, podjętych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, zrealizowali już hutnicy i budowniczy kombinatu metalurgicznego — Huta Katowice. Ich inicjatywy pozwoliły — pomimo nietłumego dla metalurgii okresu zimowego — w pełni wywiązać się z zadań produkcyjnych i półrocznych. Inspirując czyn obywatelski w poszczególnych zespołach, organizacja partyjna kombinatu i placu budowy postawiła przede wszystkim na aktywność indywidualną członków PZPR i bezpartyjnych. Rzucono efektowne hasło: 35 tys. zobowiązań na 35-lecie. Księga czynu zawiera dziś dokładnie 35.620 kart z osobistymi deklaracjami robotników, techników, inżynierów, ekonomistów...

Ocena wyników inspekcji gospodarki samochodowej w woj. radomskim

(R) Ocena wyników inspekcji gospodarki samochodowej w przedsiębiorstwach samochodowych w I półroczu br. w woj. radomskim była 6 bm. tematem posiedzenia Wojewódzkiego Stowarzyszenia Usprawniania Transportu w Radomiu. W posiedzeniu udział wzięli dyrektorzy i prezesi niektórych zakładów i spółdzielni pracy.

Z 483 raportów, notatek i meldunków sporządzonych przez inspektorów gospodarki samochodowej i funkcjonariuszy MO po kontroli pojazdów w woj. radomskim oraz poza jego granicami w ciągu sześciu miesięcy br., wynika, że gospodarka środkami transportu pozostawia wiele do życzenia.

Wśród najczęściej stwierdzonych nieprawidłowości występowały: eksploatacja pojazdów z licznikami i działającymi, nieopłombowanymi i nielegalizowanymi, niewłaściwie prowadzone lub wręcz fałszywe karty drogowe, wykorzystywanie samochodów do celów niesłużbowych i nielegalnych przewozów zarobkowych, niewykorzystywanie pełnej ładowności pojazdów oraz brak przyczep, jazda pojazdami niesprawnymi technicznie oraz liczne przypadki nieatrakcyjności kierowców.

Wine za istniejący stan ponoszą nie tylko kierowcy, ale również ich bezpośredni przełożeni i inni pracownicy odpowiedzialni za racjonalną gospodarkę taborem. Przewodniczący nadzoru nad flotą wojewódzkiego nadzoru i kontroli oraz likwidacji wszystkich stwierdzonych niedociągłości. Z faktów tych będą wyciągane daleko idące konsekwencje służbowe i personalne wobec winnych zaniedbań w transporcie woj. radomskiego.

W br. kolektwy Huty Katowice koncentrują się przede wszystkim na rozwoju produkcji finalnej — ilościowym, jakościowym i asortymentowym. Szereg zobowiązań dotyczyło właśnie przedterminowego dochodzenia do pełnych zdolności wytwórczych w wydziałach finalnych. No, walownikom ze „średniej” udało się uzyskać ten cel o 4 miesiące wcześniej. Tuż przed lipcowym światem zameldowali oni o wyprodukowaniu piętnastu miliona ton kształtowników, wytwarzanych przede wszystkim dla budownictwa.

Załoga walownikowej szczyt się natomiast pełnym opanowaniem bardzo trudnej technologii produkcji ciężkich szyn kolejowych o podwyższonej wytrzymałości.

W zobowiązaniach hutników jest mowa o przekroczeniu tegorocznych zadań eksportowych o ok. 150 mln zł. W I półroczu br. wysłano do zagranicznych odbiorców 318 tys. ton wyrobów. A warto przypomnieć, iż jest to pierwszy rok eksportu finalnych wyrobów hut, produkowanych według surowych, światowych norm.

Wiele inicjatyw załogi dotyczy także problemów efektywności gospodarowania: obniżki zużycia surowców, paliw i energii, zmniejszenia wskaźnika braków. Dzięki umacnianiu dyscypliny technologicznej we wszystkich ogniwach produkcyjnych, w I półroczu br. uzyskano w skali kombinatu o 4 proc. wyższą od planowanej wydajność pracy. Poważniej obniżyć uległy też koszty produkcji.

W drugiej połowie roku hutnicy z „Katowic” zamierzają dostarczyć ponad plan ok. 180 tys. ton surowców, 80 tys. ton stali, 300 tys. ton półwyrobów i 30 tys. ton wyrobów walowniczych. Szukają się też do przekroczenia zadań eksportowych (PAP)

Wypoczynek na Wybrzeżu Duży ruch na campingach

Reporterska sonda „Życia”

(P) Deszczowy lipiec turystom nie sprzyjał. Wpływ pogody najbardziej odczuwalny był, oczywiście, na campingach. Wydawać by się mogło, że wyjątkowo łatwo będzie o miejsca, a już na pewno, u niknie się tłoku. Niektóre obiekty rzeczywiście nie mogły narzekać na nadmiar gości.

Przykładem może tu być pole namiotowe przy trasie E-81, o-bok skrzyżowania z szosą na Grunwald. W lipcu dwa namioty na tym polu to już było dużo. A jak minął lipiec na najbardziej atrakcyjnych campingach położonych na Wybrzeżu?

Od początku lipca czynny jest nowy camping „Kaper” w Władysławowie. Przebywało tu już ponad 2 tys. osób. Na campingu obliczonym na 300 miejsc wypoczywa zwykle o 100 osób więcej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Na polach województwa sto-

lecznego” — czyt. informację na str. 8

twach północno-zachodnich, gdzie wielkie gospodarstwa u-

społeczniaczone są dobrze wyposażone w sprzęt i gdzie susza

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

na str. 8

Uczestnicy konferencji w Lusace uchwalili program rozwiązania konfliktu rodezyjskiego

ADDIS ABEBA (PAP). Obserwatorzy wskazują, że rząd brytyjski głosząc za jego przyjęciem, dokonał pod naciskiem krajów Czarnej Afryki poważnych ustępstw w swej do tej pory twardo stojącej polityce wobec Rodezji, przynajmniej bowiem, że „porozumienie wewnętrzne”, zawarte przez Smitha i czarnych ugodowców jest „nieudolne” w kilku ważnych punktach. Dotąd rząd Margaret Thatcher głosił, że przeprowadzenie w oparciu o to „porozumienie” wyborów kwintalowych w wyznaczonym, z którym trzeba się liczyć.

Mauretania zrezygnowała z roszczeń terytorialnych do Sahary Zachodniej

ALGER (PAP). Mauretania i walczą o niepodległość Sahary Zachodniej Front Polisario zawarły w Algierze porozumienie, w którym Mauretania zrezygnowała z roszczeń terytorialnych do tego obszaru.

Dokument podpisywany w obecności kilku członków rządu algierskiego przez wiceprzewodniczącą sprawujących władzę w Mauretanii wojskowego Komitetu Ocalenia Narodowego, Ahmeda Selema Ulda Sidiego i zastępcę sekretarza generalnego Polisario, Baszira Mustafę Sajeda mówi o uznaniu przez Mauretanię Frontu Polisario i o jej gotowości do zakończenia konfliktu zbrojnego o Saharę Zachodnią. Nie zawiera jednak żadnych danych na temat planowanego wycofania się administracji i armii mauretańskiej z południowej części Sahary Zachodniej, anektowanej przez Mauretanię w 1976 roku.

Obserwatorzy wskazują, że być może wiąże się to ze stanowiskiem Maroka, które anektowało północną część tego terytorium i zapowiada, że nie wycofa się z niej. Część prasy marokańskiej głosi, że Maroko ma jakoby „prawo pierwotności” do obszaru opuszczonego ewentualnie przez Mauretanię. W tej sytuacji nie należy się dziwić ostrożnym działaniom Mauretanii i Polisario, nie chcącym dopuścić do eskalacji działań wojennych w tym rejonie.

O podpisaniu porozumienia powiadomiono sekretarzy generalnych ONZ i Organizacji Jedności Afrykańskiej, a także rządy pięciu krajów powołanych przez OJA „komitetu ad hoc” do Sahary Zachodniej.

Porozumienie zostało przyjęte z dużym zadziwieniem w Algierii. Dala temu wyraz agencja algierska APS pisząc, że oznacza ono „wielki zwrot polityczny w rozwoju problemu saharzyskiego”.

Sukcesy „Pamięci z Wilka” w paryskich kinach

PARYŻ (PAP). Wyświetlany w pięciu dużych kinach w Paryżu film Andrzeja Wajdy „Pamięć z Wilka” cieszy się nieodłączną popularnością publiczną i krytyczną. W tym tygodniu „Pamięć z Wilka” znalazły się na pierwszym miejscu w ankiecie krytyki, publikowanej przez „Pariscope”. Wyprzedzając takie znane filmy jak „Próbki orkiestry” Felliniego czy amerykański „Norma Rae” Martina Ritta.

Spodobał ominięty krytyków uczestniczący w tej stałej ankiecie, czterech — z „Le Monde”, „Figaro”, „Parisien Libere” i „Les Nouvelles Litteraires” — dało filmowi Wajdy po trzy gwiazdki — najwyższą notę — uznając go za film znakomity, a pozostałych czterech po dwie gwiazdki, przyznawane filmom bardzo dobrym.

Doskonałe rocznie używał także zaprezentowany przez II program francuskiej tv w ramach wieczoru polskiego filmu Wajdy, nakręcony według powieści Josepha Conrada „Smuga cienia”.

W ubiegłą niedzielę Francuzi mieli okazję obejrzeć w II programie tv pierwszy odcinek polskiego serialu „Czterdziestolatek”. (P)

Współpraca wywiadów Egiptu i Izraela

PARYŻ (PAP). Jak pisze kuwejcki dziennik „Al-Watan”, w ubiegłym tygodniu na południu Libanu w kwatery głównej kierownictwa libańskich prawicowych partii chrześcijańskiej odbyło się tajne spotkanie przedstawicieli służb wywiadowczych Izraela i Egiptu.

Na spotkaniu zostały omówione plany wspólnych egipsko-izraelskich akcji przeciwko Libanowi. Zgodnie z osiągniętym porozumieniem — informuje dziennik — wywiad egipski zobowiązał się przekazać izraelskim służbom wywiadowczym dane o stałowności oddziałów libańskich sił ludowo-optycznych oraz o miejscu pobytu przywódców OWP i libańskiego ruchu narodowego w celu przygotowania akcji ich fizycznej likwidacji.

„Al-Watan” uprzedza przed niebezpiecznymi następstwami, do jakich może doprowadzić taki spisek. (P)

Konstruktywne stanowisko WPK Nowy włoski rząd: „rozejm czy pokój”

Od stałej korespondentki ALEKSANDRY KEDAJ

Rzym, 6 sierpnia

(P) Rząd sformowany w ubiegłą sobotę przez premiera Cossiga, a zaprzysiężony w minioną niedzielę, jest czwartym w historii włoskim rządem w ciągu minionych 35 lat.

Jest to pierwszy w powojennej historii Włoch rząd trojpartijny, złożony z przedstawicieli chadeckiej i partii socjaldemokratycznej, liberalów i technokratów, nie związanych z żadną partią, lecz specjalizujących się w określonych dziedzinach gospodarki.

Czy rząd taki stwarza większe gwarancje trwałości niż do-

tychczasowe rządy włoskie, których średnia trwania wynosiła 10,5 miesiąca, czy jest gwarancją skuteczniejszego rozwiązywania włoskich problemów?

Jak wynika z poniedziałkowych komentarzy prasy włoskiej, ten dopiero co utworzony i zaprzysiężony rząd, który ma przedstawić swój pierwszy program w przyszły czwartek, budzi już teraz sporo wątpliwości co do jego stabilności. Wiekosze włoskich komentatorów, na pytanie czy Włochy stanęły w obliczu „rządowego pokoju”, czy też tylko „rozejmu” stawia na te drugie odpowiedzi: rozejm i bró może wcale nie długo trwać — twierdzą obserwatorzy chadeccy i socjaliści, a w ślad za nimi, prasa tych partii.

Nikt nie kryje, że Włochy przeżywały trudny moment. Jak pisze poniedziałkowa „Paese Sera” partię, które utworzyły nowy rząd, lub też udzielają mu poparcia z zewnątrz, nie kryją, że traktują go jako tymczasowy, dając mu z góry tylko kilka miesięcy życia. Organ chadecki, jednej z partii wchodzących w skład rządu, w poniedziałkowym komentarzu mówi: „o niezbędnej przerwie dla podjęcia rokowań między partiami włoskimi”, a także wyznacza rządowi Cossigi jedynie zadanie „przygotowania gruntu dla wyjaśnienia”.

Podobne stanowisko wobec nowego rządu utworzonego po siedmiu długich miesiącach kryzysu zajmują republikanie, socjaliści, a także inne partie włoskie.

Partia, która w mniejszym niż pozostałe partie włoskie stopniu podkreśla przejęciowość tego rządu jest WPK. Stanowisko komunistów jest konsekwentne ich poglądu, że kalendarzowa wirówka kolejnych rządów tylko szkodzi Włochom i uniemożliwia na dłuższą metę rozwiązywanie ich palących problemów.

CERT — indyjski OPEC w Stanach Zjednoczonych?

Od stałego korespondenta MACIEJA SŁOTWINSKIEGO

Nowy Jork, 6 sierpnia

(P) Amerykanie mają szanse do dość dużego stopnia z natężeniem OPEC. A tu pod bokiem na rodzimym ziemi pojawia się inny nowy problem. Nazywa się CERT, w pełnym brzmieniu i tłumaczeniu na polski jest to Komisja do Zrównoważenia, które ma w posiadaniu plemię indyjskich.

A trochę takich jest niemało. W ubiegłym wieku, gdy prapradziadkowie dzisiejszych białych Amerykanów zamykali Indian w rezerwach, wybierali nate miejsca odosobnienia najcenniejszy, z którymi sami nie mieli co poradzić. Ale historia, los i przyroda spłatały im złosiwego figla. Okazuje się, że raz, że te obszary pustynne, kamieniste, płaskowe, pustkowia, gdzie diabeł mówi dobranoc, zawierają często w swym wnętrzu duże pokłady uranu, węgla, także ropy naftowej, gazu ziemnego. I Indianie, aby nie niepokutować skarby utrzymać w swym posiadaniu i spótykować dla dobra czterech swych „tworzy” zawiązali właśnie wspomnianą organizację zrzeszającą szczyty, które są w posiadaniu źródeł energii.

Na doradę wybrali sobie Ahmeda Koorosa, irańskiego eksperta naftowego jeszcze z czasów szacha i zaczynała stawiać warunki. Stwierdzają, że dawne kontrakty na eksploatację indyjskich surowców energetycznych narzucone im kiedyś przez białych są zwykłym zderzeniem.

Przywódcy plemion zjednoczonych w CERT mówią, że albo kontrakty ulegną rewizji i ceny zostaną podniesione albo oni poszukają sobie innych odbiorców w Japonii.

Oto jak „zły przykład” OPEC — cuda działa.



Budowa autostrady „Hemus”. To największa inwestycja drogowa Bulgarii. Budowana od Sofii do Warny autostrada przecina szerokie pasmo gór, Starą Planinę na 45-kilometrowym odcinku. Tu właśnie trzeba zbudować 18 wiaduktoów o łącznej długości 7 km. N/ż.: nowy wiadukt w pobliżu wsi Potop. Fot. CAF-BTA

Nikaragua potrzebuje pomocy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

boby. Na szczęście w mieście jest woda pitna. Są jednak przypadki tyfusu, malarii i ciężkiej biegunki. Brak jest leków, zwłaszcza antybiotyków. Nadzieje na dostawy — niewielkie.

Do miasta dotarły tylko raz transporty lotnicze z Kostaryki z lekarstwami i żywnością, w tym z makiem w proszku. Przeznaczono je dla dzieci, ale dostawy już się wyczerpały. W szpitalach i klinikach jest wielu rannych.

Z danych statystycznych wynika, że Leon liczy 85 tys. mieszkańców. W rzeczywistości jest ich o 3-4 tys. mniej, tyle bowiem zginęło w czasie działań wojennych. Ilo było rannych — dokładnie nie wiadomo.

Jedna piąta miasta jest zniszczona, najbardziej wspomniane centrum. Od ludzi można usłyszeć wzruszające relacje — młodzi żołnierze sandinowcy opowiadają o krwawych walkach i okrucieństwach popełnionych przez rozpasanych żołdaków Gwardii Narodowej.

Walki zakończyły się tu po 2 tygodniach, 19 czerwca br. na kilku domach dotrzymał jednak zupełnie świeży ślad po potyczkach karabinowych. Żołnierze unikali odpowiedzi. Ludzie na ulicach mówili o powtarzających się w ciągu ostatnich nocy akcjach terrorystycznych. Opisywali napastników w mundurach Gwardii Narodowej. Trzeba podkreślić, że z Leonu jest stosunkowo niedaleko do granicy z Hondurasem, który stał się schronieniem dla wielu żołnierzy gwardii. Uważa się, że byli gwardziści powracają stamtąd aby brać odwet na nowych władzach.

Natomiast Managua zmieniała się pod koniec tygodnia. Nieustająca strzelanina nocna ucichła. Nastąpiło to po tym, gdy po raz pierwszy doszło do dnia wymiany ognia na Placu Rewolucji. Od godziny policyjnej — obowiązującej od 19.00 — patroli sandinowskich jest coraz więcej. Słychać więc już tylko sporadyczne strzały.

Za bardziej jednak niepokojącą sprawę uważa się tutaj pomoc międzynarodową dla Nikaragui. Ocenę taką — przedstawioną przez Alfonso Robelo, członka rządu — powtórza Radio Sandino. Zniszczona wojna Nikaragui otrzymuje mniej pomocy od świata, niż po trzęsieniu ziemi w 1973 roku. Wielu obserwatorów w głoicy uważa, że może kryje się za tym polityczna presja iść niezadowolonych ze zwycięstwa sandinowskiej rewolucji w tym środowisku amerykańskim kraju.

Obecna pomoc świata jest znacznie mniejsza, niż nam przyrzeczono — stwierdził Alfonso Robelo na konferencji prasowej w Managui, wymieniając w tym kontekście nikną pomoc Stanów Zjednoczonych. Podkreślił, że Nikaragua zaczyna wyczerpywać swoje skromne rezerwy. Wystąpił z apelem do świata, aby uwzględnił potrzeby Nikaragui zwłaszcza w zakresie żywności i zaopatrzenia szpitali w lekarstwa. Wyraził obawę, że za niedostateczną pomocą humanitarną może się kryć presja polityczna podyktowana pragnieniem wywarcia wpływu na proces rewolucji w Nikaragui.

Przedstawiciel rządu odnowy apelował, aby tej pomocy nie traktowano jako narzędzia dla

wywierania nacisku i ograniczania heroicznej wywalczonej niepodległości Nikaragui. Zastrzegł, że tylko ona może decydować o przeznaczeniu i wykorzystaniu otrzymywanej pomocy. (P)

Indonezja protestuje przeciwko działalności VII Floty USA

DELHI (PAP). Indonezja potępiała w poniedziałek działalność VII Floty USA oraz okrętów innych krajów, zwłaszcza Włoch, na Morzu Południowochińskim, gdzie przybyły one, by zbierać „uchodźców wietnamskich”.

Ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że obecność na Morzu Południowochińskim tych okrętów może wywołać zwiększenie liczby osób nielegalnie opuszczających Wietnam, w momencie, kiedy SRW, zgodnie z postanowieniami międzynarodowej konferencji w sprawie uchodźców indochińskich, dokłada starań, by przerwać strumień uchodźców. Zastępca dowódcy sił zbrojnych Indonezji, admirał Sudomo oświadczył dziennikarzom, że liczba uchodźców przybywających do Indonezji zmniejszała się po zakończeniu, 21 lipca, międzynarodowej konferencji w Genewie. (P)

Po stłumieniu rebelii

Godzina policyjna w Kabulu

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk pisze: Radio Kabul podało, że po stłumieniu rebelii w stolicy Afganistanu trwa zakaz wychodzenia z domów od zmierzchu do świtu.

Kontrowersyjnie afgańscy wspomaganii przez swych sprzymierzeńców zagranicznych wzmogli działalność przeciwko władzy ludowej na początku br., gdy rząd przystąpił do realizacji reformy rolnej. W swej kampanii antyrewolucyjnej nadużywają oni hasła religijnych, głosząc jakoby nowe władze występowały przeciwko islamowi.

Ogromną większość Afgańczyków stanowi muzułmanie. (P)

Kto będzie prezydentem? Napięcie w Boliwii

BUENOS AIRES (PAP). Według informacji jakie napłynęły z La Paz parlament boliwijski nagle zawiesił podjęcie decyzji w sprawie mianowania Waltera Guevarry Arze na stanowisko tymczasowego prezydenta.

W Boliwii utrzymuje się napięcie spowodowane wzajemnymi oskarżeniami ugrupowań i partii lewicowych i prawicowych o fałszerstwa wyborcze. Do poważnych zamieszek doszło 26 bm. w La Paz po zakończeniu 24-godzinnej strajku powszechnego. (P)

Wycieczka na szczyt

● Ambasador Jerzy Kosciński wzięty wzięty połączoną prezydentowi Islandii dr Kristjanowi Eldjarnowi. Ambasadora PRL przyjął także minister spraw zagranicznych Benedikt Grondal.

● W gmachu uniwersytetu leningradzkiego otwarta została wystawa polskiej książki społeczno-politycznej.

● Groźny pożar szaleje w Grecji. Płonie szpital w Atyce. Na obszarze 1200 hektarów, leżącym kilkadziesiąt kilometrów na północ od Aten.

● W wyniku wyjątkowo ulewnych deszczów, jakie spadły w Korei Południowej, 54 osoby poniosły śmierć, a 18 osób zginęło. 8 tys. osób straciło dach nad głową. Straty materialne szacuje się na ponad 8 mln dolarów. Wiekosze — to ofiary osunięcia się ziemi. (PAP)



(P) Porwany samolot na libańskim lotnisku. Fot. CAF-Photofax

500 kilometrów przez Szwajcarię

"Wilhelm Tell" ze słownikami

Od naszej specjalnej wysłanniczki
ZOFII KAROLCZUK

Berno, w sierpniu

(P) Kiedy na scenie pojawiają się galopujące konie, krowy z olbrzymimi, mosiężnymi dzwonkami u szyi i tabuny rozkoczowanych dzieci, widzowie szaleją. We Freilicht-Theater (w teatrze pod gołym niebem) wystawiana jest epopeja narodowa „Tell Spiele”. Treść znana jest wszystkim na pamięć, ale mit bohatera Wilhelma Tella, broniącego zaczątków szwajcarskiej konfederacji (istniejącej do dziś kantony Uri, Schwyz i Unterwalden) przed potęgą Habsburgów jest tak potężny i żywy, że wszyscy śledzą akcję z zapartym tchem, jakby widzieli ją po raz pierwszy.

Freilicht-Theater w Interlaken jest jedną z kilku takich scen w Szwajcarii. W tym przepięknym kurorcie u podnóża Alp widownia znajduje się w naturalnym otoczeniu. Wokół niej, w lasach, czasami autentyczne grzmoty i ulewne. Aktorzy poruszają się po ogromnej przestrzeni i muszą się dobrze napracować.

„Tell Spiele” to bardzo szwajcarskie widowisko. Nie tylko demonstracja patriotyzmu i jedności narodowej, to również wspaniała zabawa. Aktorami są amatorzy. Miejscowi antykarze, właściciele hoteli i sklepów. Poważni obywatele miasta z niewyświekłym zaangażowaniem wcielają się w bohaterów Schillerowskiego dramatu. Tekst jest oryginalnym tekstem Schillera, ale wykonawcy nie zawsze mówią w „hochdeutsch” i tu zaczyna się problem, przede wszystkim dla cudzoziemców, ale także i dla samych Szwajcarów.

Przez cały czas podróży jaka odbywał z grupą dziennikarzy, od Genewy do Zurychu, bez przerwy ktoś kogoś nie rozumiał lub też udawał, że nie rozumie. Kelner w Genewie przyniósł nam różną, zamówienie w języku niemieckim, ale dając do zrozumienia, że robi to z duża niechęcią i rozżalonym kontynuując po francusku. Dokładnie odwrotna sytuacja jest w Zurychu. Ci, którzy mówią po francusku udają, że nie rozumieją niemieckiego i vice versa. Raz są to kelnerzy, raz dziennikarze.

We Fryburgu, jednym z etapów naszej podróży, spotkaliśmy się z dziennikarzami (tamtejsze gazety codziennie „La Liberté”). Nasz przewodnik po mieście, Charles Descloux, który zajmuje się problemami kultury w swojej gazecie, na spotkanie przyszedł z ogromnym katalogiem polskiego malarstwa.

W Polsce nigdy nie był, ale doskonale orientuje się co w tej dziedzinie jest u nas godnego uwagi. Pan Descloux nie ma żadnych uprzedzeń, nie sprawia mu przykrości mówienie po niemiecku, ale z wyraźną przyjemnością rozprawia o francuskich tradycjach miasta.

Miasta przepiękne, jak większość szwajcarskich miast, czystych i z swoistym wdziękiem. Ten francuski charakter miasta nasz rozmówca podkreśla niemal w każdym zdaniu. Stara część miasteczka przylepiona do górskich zboczy, rynek w dole, rzeka Saane, przepływająca przez środek, wspaniała średniowieczna katedra. Widok jak z bajki.

Miasto przepiękne, jak większość szwajcarskich miast, czystych i z swoistym wdziękiem. Ten francuski charakter miasta nasz rozmówca podkreśla niemal w każdym zdaniu. Stara część miasteczka przylepiona do górskich zboczy, rynek w dole, rzeka Saane, przepływająca przez środek, wspaniała średniowieczna katedra. Widok jak z bajki.

Anton Zischka naciskał później jeszcze 40 książek, przeważnie związanych z problemami energii — tego najważniejszego „tworzywa” ludzkiej cywilizacji. Żył on dzisiaj na Majorce i właśnie opublikował w RFN nową naukową rozprawę pt. „Kampf ums Überleben — Das Menschenrecht auf Energie”. (Walka o przetrwanie — Prawo człowieka do energii). Jeżeli jednak bohaterem leżącej przed nami książki była nafta, to tym razem uczynił główną „dramatis personam” swego dzieła energię atomową.

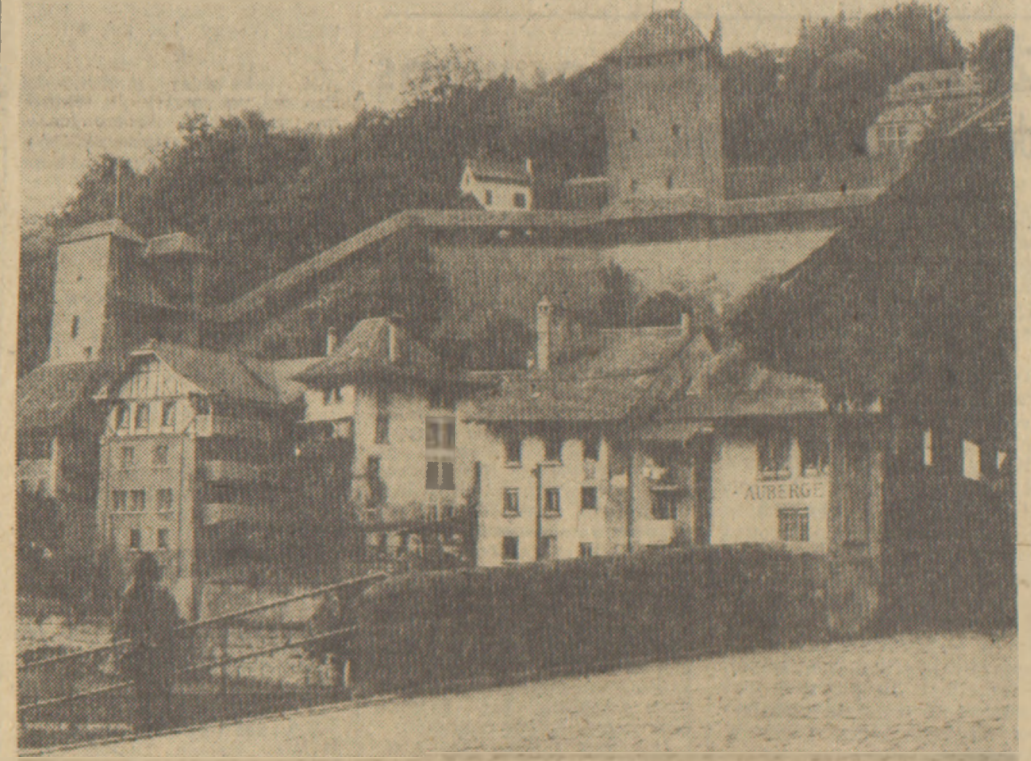
W pierwszej części „Walki o przetrwanie”, Zischka przedstawia obzernie znaczenie nowych źródeł energii i ich technologicznego wykorzystania dla wzrostu dobrobytu w świecie. Wystrzeżenie on też jako namietny re-

Niemieckojęzyczna część ludności, stanowiąca we Fryburgu mniejszość, nie miała, co podkreśla się nie bez satysfakcji, decydującego wpływu na charakter miasta. Ale wystarczy polecać kilkadziesiąt kilometrów dalej, np. do Murten, by sytuacja całkowicie się odmięła.

Jak Szwajcaria długa i szeroka co krok powtarzają się takie obrazy. Mówi się różnymi dialektami. Pisze się i prowadzi rokowania w oficjalnych językach: niemieckim, francuskim, włoskim, rzadziej retoromańskim. W parlamencie i na konferencjach można zabierać głos w swoim języku. Każdy ma zresztą możliwość opanowania drugiego języka w szkole. Język retoromański obumiera, zanika, nie rozwija się. Brakuje mu naturalnej bazy w postaci własnego kulturalnego centrum. Mają je niemiecka Szwajcaria — w Bazylei i Zurychu, francuska — w Genewie i Lozannie, zaś włoska — w Lugano. W tych miastach znajdują się też główne stacje nadawcze radia i telewizji. Te miasta zwykło się uważać za prawdziwe stolice Szwajcarii. Berno jest główną stolicą kraju, lub jak się to w Szwajcarii nazywa: stolicą federalną. Jest siedzibą rządu, administracji państwowej i przedstawicielstw dyplomatycznych.

Tydzień w Szwajcarii to dużo i mało zarazem. Dużo ze względu na bogactwo wrażeń, zmieniające się krajobrazy, miasta, kontakty z ludźmi, mało jeśli chce się w pełni zrozumieć złożone problemy tego kraju.

1) Język retoromański — język grupy gwar romańskich używany przez ludność niektórych wysepek górskich okolic Szwajcarii i Włoch. Od 1938 roku uznany obok języka francuskiego, niemieckiego i włoskiego za język urzędowy Szwajcarii.



Fragment Starego Miasta we Fryburgu otoczony murami obronnymi. Na pierwszym planie Most Bernenski.

Jaka będzie nowa Nikaragua?

ANNA PIASECKA

(P) Wyzwolona Nikaragua żyje jeszcze euforią zwycięstwa, ale już podczas pierwszych uroczystości nowy minister spraw wewnętrznych, Tomas Borge, uderzył w trzęsawą nutę, przypominając swym rodakom o „poświęceniach, pracy i pocie” jakie ich czekają.

Sytuacja jest dramatyczna. Pomimo napływającej ze wszystkich stron pomocy, widmo głodu, zagrażającego mieszkańcom Nikaragui, nie zostało jeszcze zażegnane. Na dalszą metę przed nowymi władzami stoją zadania przetrwania państwa. Po blisko pół wieku rządów Somozy, po wyniszczającej wojnie domowej, gospodarka kraju dosłownie leży w gruzach. Nie pracuje przemysł, brak mieszkań, w rolnictwie tegoroczne plony należy uważać za stracone. Skarb państwa jest pusty, a zadłużenie zagraniczne niewielkiego kraju wynosi 1,5 mld dolarów.

Wśród pierwszych posunięć nowego rządu należy wymienić konfiskatę majątku Somozy i jego rodziny. Ziemie należące do Somozy zostaną przekazane chłopom w ramach reformy rolnej. Pierwszym krokiem nacjonalizacyjnym było upaństwowienie wszystkich banków prywatnych (z wyjątkiem zagranicznych). Przewiduje się upaństwowienie niektórych gałęzi gospodarki: górnictwa, rybołówstwa, leśnictwa. Zarazem nowe władze podkreślają, że w Nikaragui będzie rozwijany system gospodarki mieszczańskiej, czyli państwowo-prywatnej.

W dziedzinie polityki zagranicznej Nikaragua zamierza utrzymywać przyjaźne stosunki ze wszystkimi państwami w oparciu o zasady nieinterferencji. Zgłosiła też swój akces do ruchu krajów niezależnych.

Wszystko to nie przesądza jeszcze o kierunku politycznym, jaki obrazie Nikaragua po obaleniu dyktatora. Toteż każde posunięcie nowych władz brane

jest pod lupę, analizowane i komentowane na wszelkie sposoby. Przyszły system polityczno-społeczny tego kraju nie jest obojętny zwłaszcza dla sąsiadów w Ameryce Środkowej: ani dla demokratycznej Kostaryki i sąsiedniej Panamy, ani — z innej strony — dla prawicowego dyktatora wojskowych w Salwadrze, Gwatemali i Hondurasie. Nie jest również obojętny dla krajów Ameryki Południowej, gdzie wiekszość rządów odnosiła się przychylnie do rewolucji w Nikaragui.

Wyjątek stanowią tu prawicowe reżimy w Chile i Urugwaju, a po części również w Argentynie. W kr. h tych prasa rozpętała jęcze h. ryzyka kampanie, rozliczając widmo „komunistycznej rewolucji”, kierowanej oczywiście z Hawany i Moskwy, która po pochłonięciu Nikaragui przerzuci się na inne kraje latynoamerykańskie.

Rozwój wydarzeń w Nikaragui obserwujemy jest niezwykle bacznie w Waszyngtonie. Po dokonaniu dramatycznego zwrotu w swojej polityce — od bezwzględnej poparcia dla Somozy do uznania Rządu Odbudowy Narodowej — administracja USA przybrała postawę wyczekującą. Nie jest to jednak postawa bierna.

Najczęściej zadawane w związku z przyszłością Nikaragui pytanie brzmi: czy ten kraj przekształci się w „nową Kubę”? Choćby wszystkie kontakty przywódców nikaraguańskich z Hawaną są pilnie obserwowane pod tym kątem, nie dają one wiele pokarmu zajadłym antykomunistom w Ameryce Łacińskiej i Waszyngtonie.

W oficjalnych wypowiedziach przywódców nikaraguańskich powtarzają oczywiście prawdę: że Nikaragua nie jest i być nie może „nową Kubą”,

z pewnością natomiast będzie nową Nikaraguią.

Na pytanie „jaka”, sami Nikaraguańczycy nie znają jeszcze odpowiedzi. Specyfika rewolucji w tym kraju polega na tym, że do walki przeciwko dyktaturze Somozy włączyły się dosłownie wszystkie klasy i sły polityczne od proletariatu i chłopstwa po wielką burżuazję, od lewicę po prawicowych konserwatystów. Walka była elementem jednoczącym całą opozycję antysomozowską; obecnie nieuchronnie muszą wyjść na jaw różnice i sprzeczności. Tym bardziej, że w nowych władzach Nikaragui — zarówno w Rządzie Odbudowy Narodowej jak i w szeregu sandinistów — reprezentowane są wszystkie wymienione sily.

Zacznijmy od Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, sandiniści bowiem są niekwestionowanymi bohaterami w swoim kraju oraz posiadają silne militarnie; oba te czynniki sprawiają, że ich wpływ na dalszy tok rewolucji będzie decydujący.

We Froncie i jego zjednoczonym dowództwie naczelnym reprezentowane są trzy tendencje. Tendencja GPP (długotrwała wojna ludowa) jest najstarszym ugrupowaniem partyzanckim, prowadzącym od lat walkę w górach w tradycyjnym stylu Guevary. Przywódcy GPP — Henry Ruiz, Tomas Borge i Bayardo Acre — uważani są za socjalistów i „marksistów”. Druga tendencja — tzw. proletariacka — prowadziła walkę głównie w miastach, w jej szeregach najwięcej jest też studentów i ludzi z wyższym wykształceniem. Według prasy zachodniej to właśnie ugrupowanie jest najbardziej podatne na wpływy marksistowskie. Jego przywódcy to: Jaime Wheelock, który studiował w Chile za czasów Allende, Luis Garçon, syn bogatego finansjery i Carlos Nuñez, młody radykalny działacz.

I wreszcie umiarkowana tendencja „terceristas” jest zarazem najsilniejszą i najbardziej wpływową ugrupowaniem sandinistów. W jego szeregach znaleźli się nawet

synowie byłych kongresmenów i członków gabinetu Somozy. Przywódcami „terceristas” są: Eden Pastora, Victor Manuel Tirado — meksykański komunista oraz Daniel Ortega — członek kierownictwa Rządu Odbudowy Narodowej.

To właśnie „terceristas” byli odpowiedzialni za wywołanie powstania zbrojnego, za co byli — nawet krytykowanymi — awanturnicy przez przedstawicieli pozostałych tendencji. Historia jednak przynajmniej na razie i zwycięstwo. Na umocnienie pozycji „terceristas” wpływa również fakt, iż zdolni oni zyskać poparcie miejscowej burżuazji oraz latynoamerykańskich i europejskich socjaldemokratów, co zapewniło sandinistom pomoc finansową i dostawy broni z zagranicy.

Bardzo specyficznym tworem jest pięciosobowe kierownictwo Rządu Odbudowy Narodowej, które wraz z kilkunastuosobowym gabinetem ma sprawować władzę aż do rozpisania wyborów. Otóż poza Violetą Barrios de Chamorro, wdową po zamordowanym dyrektorem opozycyjnej gazety „La Prensa”, w skład kierownictwa wchodzi Alfonso Robelo, multimilioner reprezentujący „Szeroki Front Opozycji”, utworzony przeciwko Somozie przez sily umiarkowane. Na przeciwnym biegunie znajdują się lewicowcy, ściśle związani z sandinistami: Daniel Ortega i Moises Hassan. I wreszcie pilsarz Sergio Ramirez Mercado z sympatyzującą z sandinistami „Grupą 12” uważany jest za socjaldemokratę i nieoficjalnego przywódcę pięciosobowego kierownictwa.

Przy tak zróżnicowanych tendencjach w rządzie językiem u wagi może stać się 33-osobowa Rada Państwa, która pełni funkcje ustawodawcze. Przewiduje się, że przewagę w niej będą mieli sandiniści. Znow jednak powstaje pytanie, jaka tendencja wśród sandinistów weźmie tu górę?

W sumie Nikaragua jest dziś wielkim tygrysem sprzecznych tendencji politycznych i nie ma chyba nikogo, kto odważyłby się w tej chwili przewidywać, co się z tego tygla wyłoni.

Dalszy rozwój kooperacji i specjalizacji przemysłów Polski i Czechosłowacji

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRWCZA

Praga, w sierpniu

(P) Coraz istotniejsze miejsce we wzajemnych stosunkach gospodarczych między Polską i Czechosłowacją zajmuje specjalizacja i kooperacja produkcyjna. Podział pracy przynosi ogromne korzyści zakładom, które już od kilku lat utrzymują ze sobą ściśle związki. Wymownym tego przykładem jest choćby współpraca między Zetorem i Ursuem przy produkcji wspólnego polsko-czechosłowackiego ciągnika. Szczególnie silne i wzajemnie korzystne związki trwają już od wielu lat i rozwijane są między hutnikami obu państw — w Katowicach i Ostrawie. Te współprace i podział pracy można bez przesady nazwać modelową. Każdego bowiem roku podpisują się szczegółowe umowy zawierające dokładny podział zadań nie tylko w sferze produkcyjnej, ale

także i w badawczej. Dokonuje się wymiany informacji naukowo-technicznej, dokumentacji, grup szkoleniowych itp. Roczne korzyści wynikające z realizacji tych umów wyrażają się w dziesiątkach milionów koron i złotych.

Od kilkunastu lat ściśle współpracują ze sobą kombinat metalurgiczny w Radomiu i krakowski Zakład Metalurgiczny. Oba zakłady specjalizują się m.in. w produkcji odlewanych rur o średnicy 80 do 1200 mm metodą odśrodkowego odlewania w rotującej formie metalowej. Zakładom w Krakowie Dworzec współpracuje ta przynosi rocznie ponad 2 mln koron oszczędności.

Praskie Zakłady Silnoprowodowej Techniki realizują dotąd z naszymi specjalistycznymi zakładami zadania wynikające z podpisania jednej dwustronnej i ośmiu wielostronnych umów dotyczących specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Ich efekty są tak pomysłowe, że w chwili obecnej przygotowuje się tu dalsze umowy dla podpisania 12 dwustronnych zobowiązań o specjalizacji, które dotyczyć będą m.in. produkcji niewybuchowych motorów, elektromagnesów, urządzeń spawalniczych oraz urządzeń do elektrycznego ogrzewania.

O rozszerzającym się z roku na rok udziale kooperacji i specjalizacji w naszych wzajemnych stosunkach handlowych świadczy m.in. fakt, iż do końca bieżącej pięcioletniej ich udział w ogólnych obrotach handlowych wyniósł ponad 23 proc. Obok przemysłu maszynowego największe możliwości dalszego pogłębiania procedur kooperacyjnych i specjalizacyjnych dostarcza się także w przemyśle ciężkim, hutnictwie, przemyśle elektrotechnicznym, ale także i w chemii, rolnictwie oraz w przemyśle artystycznym i sportowym. Aktualnie realizujemy w tej dziedzinie blisko 40 dwu- i wielostronnych umów specjalizacyjnych i kooperacyjnych.

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W poniedziałek zarejestrowano w Czarnogórze na południowym wybrzeżu Adriatyku wstrząsy podziemne o sile 6 stopni według 12-stopniowej skali Mercalliego. Najsilniej odczuł je mieszkaniec nadmorskich miejscowości Budva, Tivat i Kotor. Na razie brak bliższych informacji. Ten sam rejon w połowie kwietnia br. nawiedziły silne trzęsienie ziemi, podczas którego 100 osób poniosło śmierć, a 1000 odniosło rany. (P)

Horyzonty współpracy

(P) Regularne spotkania Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem są nieodłącznym elementem ścisłej współpracy polsko-radzieckiej, wytyczają horyzonty tego wszechstronnego współdziałania, stwarzają nowe impulsy współpracy zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i na arenie międzynarodowej. Również obecne robotce spotkanie przywódców obu krajów na Krymie ma doniosłe znaczenie dla pogłębienia wszechstronnych, przyjacielskich więzi łączących oba narody, państwa i partie.

Przyjacielskie to spotkanie przypada na okres, kiedy w Związku Radzieckim, Polsce i innych krajach socjalistycznych trwają intensywne prace nad założeniami kolejnej pięcioletki. Prace — których efekt mieć będzie ogromny wpływ na dalszą realizację programu socjalistycznej integracji gospodarczej państw RWPG. Są to sprawy mające zasadnicze znaczenie dla dobrobytu naszych narodów, podnoszenia poziomu ich życia, pogłębienia dwu- i wielostronnych związków.

Wizyta i spotkanie przypadają też w czasie, gdy na świecie dzieją się rzeczy ważne, zachodzą procesy polityczne, które mają wielkie znaczenie dla przyszłości Europy i świata. Stąd właśnie doniosłość podejmowanych przez obu przywódców uścisła i koordynacji polityki obu krajów. Nasze uścisła — z roku na rok stają się coraz cieplejsze i bogatsze w treści. Dotyczą problemów tak kluczowych, jak wspólna walka o pokój i bezpieczeństwo na świecie, o odwrócenie i, rozbrojenie, o szeroką współpracę międzynarodową.

„Wysoko oceniamy obecny stan stosunków polsko-radzieckich, które rozwijają się szczególnie dynamicznie w bieżącej dekadzie — powiedział podczas wizyty w marcu br. w Moskwie Edward Gierka. Będziemy nadal umacniać naszą jedność, zacieśniać braterskie związki pomiędzy naszymi partiami i naszymi narodami, rozszerzać wzajemnie korzystną współpracę naszych krajów”.

Im dalej posuwamy się drogą współpracy — tym szerzej otwierają się przed nami perspektywy.

KRZYSZTOF KOPROWSKI

Pracowita Genewa

(P) Całkowity zakaz prób z bronią jądrową jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań, jakie postawiono przed Komitetem Rozbrojeniu ONZ. Komitet ten, mimo letniej kanikuli, działa z wielką energią. Przed paru tygodniami ostatecznie postępowanie w dezamortyzacji przestrzeni kosmicznej. Zajmowano się również zakazem broni szczególnie niszczących. Ale w tych dniach dochodził znad Lemanu wieści o postępie w negocjacjach nad zakazem wszelkich prób nuklearnych.

Podobnie jak na początku lat sześćdziesiątych, kiedy powstał układ o częściowym zakazie prób atomowych, za kluczowe uznano zapewnienie sterylizacji. Już wówczas stwierdzono, że nadzór nad układem sprawować trzeba wykorzystując narodowe środki techniczne, a więc przede wszystkim seismografy. Doświadczenia zebrane w ciągu piętnastolecia obowiązywania układu, a także postęp nauki i techniki, każą przypuszczać, że nie ma praktycznie sposobu obejścia czy podminowania układu o zakazie wszelkich wybuchów atomowych.

Poniżej załączono jednak zastrzeżenia, to w czasie trójstronnych rozmów między ZSRR, Wielką Brytanią i USA — uzgodniono, że będzie się dokonywać wymiany danych seismicznych. Związek Radziecki zaakceptował też możliwość inspekcji na miejscu, dla wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Sprawy wybuchów jądrowych dla celów pokojowych ujęto w specjalnym protokole.

Całkowity zakaz doświadczeń nuklearnych byłby nader skutecznym sposobem przyhamowania uciążliwej wojny atomowej. Bez praktycznego sprawdzenia nowych głowic czy odmian broni jądrowej nie można bowiem stwierdzić czy konstrukcja jest udana, czy nieudana. Z tego między innymi powodu, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, słychać głosy sprzeciwu wobec opracowywanej w Genewie formuły zakazu eksplozji doświadczeniowych.

W Genewie dochodzi jednak do porozumień. Pracowitość delegacji radzieckiej i amerykańskiej dobrze widzą jeniec sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i krokiem rozbrojeniu.

KAROL SZYNDZIELCZAK

Z KRAJU



Owocowe przetwory. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Mieście (woj. radomskie) specjalizuje się w przygotowywaniu półproduktów owocowych przeznaczonych do dalszej przeróbki. Wyprodukowano już duże ilości pulpy truskawkowej (w roku bieżącym 400 ton przeznaczono na eksport). Obecnie przygotowuje się mrożoneśliwkowe, jabłkowe i porzeczkowe.

Duży ruch na campingach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) na 50 namiotów, dodatkowo wyznaczono teren dla turystów niezmotywowanych. Na branie stałe wiszą tabliczka „wolnych miejsc brak”. Pole wyposażone jest w prysznic z ciepłą wodą, umywalki, toalety. Tuz obok czynny jest bufet i sklep spożywczy. Kuchnię turystyczne wyposażyc można w pobliskim Mielnie.

Trudno jest utrzymać tu porządek — mówi kierownik obozu, Krzysztof Selder. Brakuje ludzi do pracy, nie ma najmniejszych drobiazgów. Od dawna już np. staramy się o płytki chodnikowe przed toalety, żeby było gdzie oczyścić nogi z piasku. Nie możemy też dostać betonowych kregów, które chcemy zakopać pod kramami, by nie stało tam widać błota.

Dużo miejsca — niewspolmerne do potrzeb — zajmują obozy, które również tu są umieszczane. Pole biwakowe, zwłaszcza tak nieduże, służyć powinno turystom indywidualnym, a dla obozów znaleźć można inny teren. Pobliski międzynarodowy camping w Mielnie także nie ma miejsca. Nowi goście to praktycznie tylko turyści z zagranicy, którzy opłacili świadczenia już w siebie w kraju.

Miejscowe władze zgodziły się na minicamping, tj. przyjmowanie turystów z namiotami przez mieszkańców nadmorskich miejscowości. Wprawdzie za rozbicie namiotu i parkowanie samochodu na polu biwakowym płaci się 11 zł, a tu po 30 zł od osoby, jest to jednak wyraźna pomoc, umożliwiająca zmniejszenie tłoku na campingach.

Największy ruch na polu biwakowym „Baltów” w Ustroniu Morskim panował w połowie lipca. Teraz wykorzystanie 250 miejsc już się zmniejszało. Turyści korzystają z tego, widać, tylko w ciepłej zimnej wody i wiaty do posilków. W tych warunkach chłodne noce odstrasza jednak przede wszystkim.

W lesie, 200 m od morza, położony jest camping w Ustroniu Morskim, administrowany przez AWF Poznań. W czerwcu, mimo upalnej pogody, nie był on przepelniony. W lipcu trudniej

już było o miejsce (powierzchnia obiektu obliczona jest na 180 namiotów). Camping wyposażony jest w prysznic z ciepłą wodą, kuchnię turystyczną, sanitariaty. Czynna jest wypożyczalnia — z namiotami, spiworami, kocami. Brak natomiast przyłączy elektrycznych do przeczep. Złożenie ich wymaga pewnych nakładów, nie można jednak pominiąć faktu stałego rozwoju caravanningu w naszym kraju. Na campingu nie ma też bufetu ani kiosku — nie ma kto nim się zająć. W minionych latach był wprawdzie agent, gdy jednak zrezygnował, na ten sezon nie znalazł go nikt.

W województwie szczecińskim minicamping są zakazane. Niedługo była na nie zgoda, cofnięta ją jednak. Pozostają więc tylko duże obiekty. Jedynym w Dziwnowie camping „Pomeranii” obliczony jest na 400 osób. Gości tu pełno, znacznie ponad stan. Sanitariaty zaopatrywane są w wodę z własnego hydroforu, mogą więc wytrzymać zwiększone obciążenie.

Camping wyposażony jest w natrysk z ciepłą wodą, kuchnię turystyczną, świetlice, boisko do siatkówki, bar wydający śniadania i kolacje. Jest tu także myjnia i kanał dla samochodów. O 150 m dalej działa punkt naprawy i naprawy samochodów.

Pogoda nie dopisuje — informuje kierownik Jan Dziuba — miejsce jest jednak i tak za małe. Gości kierujemy więc do

Dziwnowa. Świętujęca lub do Lubiewa, gdzie w lipcu otwarty został nowy camping. W pobliżu był także camping w Międzywodziu w ub. r. został on jednak zlikwidowany, ze względu na nieodpowiedni stan sanitarny.

Mimo paru lat eksploatacji, czysty i schludny jest położony w lesie camping w Niechorzu. Obliczony na 300 osób, ma także 48 miejsc w domkach. Niezależnie od pogody, przez cały sezon turystów jest tu pełno.

Okazuje się więc, że mimo pochmurnej pogody latem campingi nadmorskie cieszą się nie słabym powodzeniem. Może tylko nie są aż tak przepelnione jak byłyby przy upalnym, sprzyjającym pogodzie nie można więc usprawiedliwiać zmniejszenia obciążenia o turystów indywidualnych. Miejsce, których i tak jest mało, nie powinny zajmować obozy.

Nie powinny utrudniać działalności campingów także drobiazgi, jak brak płyt czy kregów betonowych. Wystarczy bowiem niezbędne nakłady, by pobyć na campingu stał się znacznie wygodniejszy. Odpowiednio wcześniej, przed sezonem, przygotować należy punkty gastronomiczne. Warto też pamiętać o możliwości organizacji mini campingów, które mogą znacząco zwiększyć udział w bazie noclegowej dla turystów indywidualnych.

MICHAŁ KSIEŻCZYŃSKI

Z biuletynu Nauka i Technika PAP

Zaskakujące wyniki zespołu profesora Gilla

(P) Defekt żywności, jaki odnotowano w wielu krajach na świecie, powoduje to, że coraz większą uwagę przywiązujemy do walki ze szkodnikami — owadami, bakteriami i grzybami. Mniej uwagi poświęca się poszczególnym szkodnikom, zwłaszcza, o szczególnie groźnym. Wśród tych ostatnich dwa gatunki interesują najbardziej naukowców.

Jednym z nich jest mysz polna, której nazwa łacińska *Apodemus agrarius* wyraźnie lacyz tego gryzonia z uprawami rolnymi. Rzeczywiście, przy masowym występowaniu wyrządza duże szkody. Mysz ta w ciągu ostatnich 25 lat zawędrowała z człowieka do miasta. W niektórych regionach Polski trudno ją dzisiaj spotkać na polu, a na przykład w Warszawie żyje w warszawskim Ogrodzie Botanicznym.

Drugim gatunkiem przynosi, którego życie przypada na obecność naukowcy, jest nornik polny. Występuje on głównie na terenach południowej i południowo-zachodniej Polski, jest on stąd zniszczony do 15 proc. zbiorów ziół na pniu. Pojawia się masowo, jak ryjnik, z obserwacji, raz na 3-5 lat, co było i jest nadal zagadką. Badania nad tym zwierzęciem zaliczone zostały do problemów węzłowych, ważnych dla naszej gospodarki.

Próby zastosowania środków chemicznych do zwalczania tych gryzoni dają zaskakujące wyniki. Okazało się, że w 3 tygodnie po tych zabiegach stan populacji zmniejsza się o 30 proc. Ten fakt stał się dodatkowym impulsem dla badań fizjologicznych i biochemicznych przedstawicieli tego gatunku, gdyż mechanizmy regulujące wielkość populacji w różnych cyklach rozwojowych stanowią zagadkę. Stąd też zespół naukowców pod kierunkiem prof. Janusza Gilla z Zakładu Fizjologii Zwierząt Katedry Uniwersytetu Warszawskiego od kilku lat prowadzi różnorodny kurs badań nad populacjami nornika.

Do wyjaśnienia mechanizmów masowego pojawu nornika jest jeszcze dość daleko. W ciągu roku z kilkudziesięciu osob-

ników żyjących na powierzchni 5 ha na powierzchni 8 tys. Jest to niewielka liczba, z której nie zmierzniłybyśmy do badania młodych szkodników i ich rodzeństwa. Ale do dziś nie wiemy, jakie są tego przyczyny, że w jednym okresie gwałtownie ich liczba rośnie, a w drugim nie. Rozwiązanie tego problemu ma jednak duże znaczenie, gdyż — jak wspomnieliśmy — zwierzęta te potrafią niszczyć duży procent żołąd na polu i przez to przynosić duże straty rolnictwu.

(PAP)

Małe dzieci ofiarami tragicznych wypadków na drogach

Informacja własna

(P) Kroniki milicyjne odnotowały serię tragicznych wypadków na drogach i ulicach naszych miast. Są zabici i ranni. Szczególnie niepokojąca liczba śmiertelnych wypadków, których ofiarami są małe dzieci.

Do tragedii doszło min. w miejscowości Dzierżki, woj. olsztyńskie. Pod motocykl WSK dostała się 4-letnia Aldona B., która bawiła się na poboczu drogi i nagle wbiegła na drogę. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

W Radlinie, woj. kieleckie, o godz. 20.30 dostał się pod koła samochodu 4-letni Paweł K. Chłopek zginął. Jak ustalono, również on bawił się przed domem, bez opieki starszych.

W miejscowości Podgajnik, woj. radomskie, 8-letni Ireneusz R. wbiegł nagle na szosę i został uderzony przez nadjeżdżającego „Fiata-125p”. Chłopek zmarł w drodze do szpitala.

W miejscowości Sumina, woj. łódzkiego, pod koła ciężarówki marki „Praga” dostał się przebiegający przez jezdnię 4-letni Marek K. Chłopek zginął. (d.l.)

Zwycięstwo naszych hokeistów

(P) Seria spotkań w RFN rozpoczęła polscy hokeiści tegoroczny sezon międzynarodowy. Polacy w pierwszym meczu na turnieju o Puchar „Wurmbergu” pokonali w Braunlage Rumunię 3:1 (1:0, 0:1, 2:0). Wcześniej zespół Dueseldorfer EG wygrał z Rumunią 9:3 (2:1, 1:1, 6:1). CSKA Moskwa wygrał z VfL Bad Neuenheim 11:2 (3:0, 3:1, 5:1), a EV Landshut pokonał EC De林海ofen 6:2 (2:1, 1:0, 3:1).

Koszykarki czwarte w Konstancy

(P) Reprezentacja naszych koszykarek zajęła czwarte miejsce w turnieju „O Puchar Morza Czarnego”, który odbywał się w rumuńskiej miejscowości Konstancja. W ostatnich trzech meczach Polki poniosły dwie porażki, z Bulgarią 57:66 (31:37) oraz ChRL 58:70 (28:38). Pierwsze miejsce w turnieju zajęły reprezentantki Rumunii, które wygrały z NRD 82:55 i Bulgarią 72:70. (PAP)

Porażka młodych siatkarek

(P) W Portugalii rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce juniorek. W pierwszym meczu eliminacyjnym reprezentacja Polski uległa zespołowi Węgier 0:3 (8:15, 8:15, 6:13). W drugim meczu grupy „A”, w której występuje Polacy, zespół ZSRR pokonał Francję 3:0 (15:1, 15:8, 15:9).

Oto wyniki pozostałych spotkań:

Grupa „B” — Włochy — Holandia 3:0 (15:7, 15:11, 15:3), CSRS — Jugosławia 3:1 (12:15, 15:8, 15:2, 15:9).

Grupa „C” — Rumunia — Portugalia 3:0 (15:3, 15:2, 15:9), NRD — Hiszpania 3:1 (15:10, 15:12, 15:13, 15:9). (PAP)

Młode piłkarki ręczne grały w Rumunii

(P) Młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarek ręcznych rozegrała dwa towarzyskie spotkania w Rumunii. W pierwszym meczu (w Bukareszcie) Polki przegrały ze swymi rumuńskimi rówieśniczkami 13:16, natomiast w drugim (w Ploesti) zrewanżowały się przeciwnicom, wygrywając 17:14. (PAP)

Żuźłowcy walczą o awans do chorzowskiego finału mistrzostw świata

(P) Trzech żuźłowców Wielkiej Brytanii (Peter Collins, Michael Lee, Dave Jessup), dwóch Duńczyków (aktualny mistrz — Ole Olsen i Finn Thomsen), dwóch reprezentantów RFN (Christoph Betzl i Alois Wiesboeck), dwóch Australijczyków (Billy Sanders i John Titman) oraz po jednym zawodniku z ZSRR (Michail Starostin), USA (Kelly Moran), CSRS (Zdenek Kudrna) i Nowej Zelandii (Ivan Mauger) — oto finaliści indywidualnych mistrzostw świata, którzy 2 września zmierzają się w walce o tytuł na torze Stadionu Śląskiego w Chorzowie. Awans uzyskali oni w turniejach kontynentalnym i interkontynentalnym, które odbyły się niedawno (ten drugi — w ostatnią niedzielę na stadionie White City w Londynie).

Wzmieniemi żuźłowcy będą przeciwnikami trzech Polaków, których zadaniem będzie powtórzyć dawne sukcesy naszych

Ajax pokonany

(P) W Amsterdamie zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski drużyn klubowych. W finale zmierzyły się holenderskie zespoły AZ, 67 Alkmaar i amsterdamski Ajax. Aktualny mistrz Holandii — Ajax przegrał z Alkmaarem 1:2 (1:1). W meczu o trzecie miejsce londyński Arsenal pokonał mistrza RFN Hamburger SV 3:0 (0:0). Trzy bramki dla Arsenalu padły w niepełnych 4 minuty, a strzelcami byli Frank Stapleton w 48 min., Alan Sunderland w 49 min. i Pat Rice w 51 min.

Z KORTÓW

W finale turnieju tenisowego w South Orange John McEnroe pokonał Brytyjczyka Johna Lloyd'a 6:7, 8:4, 6:0. W finale gry podwójnej McEnroe i Peter Fleming wygrali z parą Fritz Buchning i Bruce Nichols (USA) 6:3, 6:3.

W finale turnieju tenisowego w North Conwar spotkali się Amerykanin Harold Solomon i Hiszpan Jose Higuera. Po trzecie miejsce przegranej parze przegrał z nimi w trzech setach Amerykanin z RPA. Przeciwnik na dystans w 12 godzin. Hooper potrzebował o dwie godziny więcej, aby dotrzeć do francuskiego wybrzeża z angielskiej miejscowości Folkestone. Na mecie powiedział: „Jestem zadowolony, że zwyciężę Anglii ten rekord”. (Wac)

Haiti — Kuba 1:0

(P) W meczu eliminacyjnym sztafety CONCACAF turnieju olimpijskiego w Meksyku reprezentacja Haiti pokonała Kuby 1:0 (1:0). Mecz rewanżowy tych zespołów odbędzie się 18 sierpnia.

Polska lekkoatletyczna jedenastka w reprezentacji Europy na Puchar Świata

(P) Jedenastka polskich sportowców reprezentować będzie Europę w Pucharze Świata. Niestety, nie jest to jedna z najlepszych drużyn, która wystąpi w Montrealu w dniach 24-26 sierpnia przeciw narodowemu zespołowi NRD, ZSRR i USA oraz reprezentacji Azji, Afryki, Australii z Oceanii i Ameryki.

Do reprezentacji Europy powołano z polskiej drużyny Irene Szewinska i Grażynę Rabsztyń oraz Mariannę Woronin. Leszka Dunecznego, Krzysztofa Zwolińskiego, Zenona Licznarskiego, Ryszarda Podlaskę, Jana Pustego, Jacka Wszolę i Grzegorza Cybulskiego. Rezerwowym został Władysław Kozakiewicz. Oto skład zespołu Europy na Puchar Świata:

KOBIECY

100 m i 200 m — Annegret Richter (RFN);
400 m — Linda Haglund (Szwecja), Liliana Iwanowa (Bulgaria), Heather Hunt (W. Bryt.), Chantal Rega (Francja);
800 m — Irena Szewinska;
1000 m — Jarmila Kratochvílová (CSRS), Donna Harthley (W. Brytania), Pirjo Hagman (Finlandia), Elke Decker (RFN);
1500 m — Nikolina Sztetewa (Bulgaria);
1500 m — Totka Petrova (Bulgaria);

MEZCZYŻNI

100 m — Marian Woronin;
200 m — Allan Wells (W. Brytania);
400 m — Leszek Dunecznego, Krzysztofa Zwolińskiego, Zenona Licznarskiego, Marian Woronin, rez. Wells;
800 m — Harald Schmidt;
1000 m — Harald Schmidt, Franz-Peter Hofmeister (oba RFN), Gabriel Kolar (CSRS), Ryszard Podlaski i Harry Schulting (Holandia);

Na sopockich kortach

Tenisowe mistrzostwa Europy

(P) W Sopocie rozpoczęły się XI tenisowe mistrzostwa Europy amatorów i II mistrzostwa Europy dla zawodników do 21 lat. Trwać one będą do przyszłej niedzieli. Na sopockich kortach wystąpią tenisistki z 14 krajów: Belgii, Grecji, Austrii, Hiszpanii, Francji, CSRS, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Danii, RFN, Szwajcarii, ZSRR, i Polski.

W naszej drużynie grają: Danuta Szewalska, Olga Elzbieta Slesicka i Jolanta Rozala oraz Henryk Drzymalski, Janusz Gasior, Zenon Rode i Andrzej Wisniewski. W turnieju juniorskim reprezentacja nasza: Marzena Sieradzka, Elżbieta Baranow-

ska, Adam Brzozowski i Andrzej Jagielski.
W pierwszym meczu turnieju Jolanta Rozala przegrała z Rumunką Lucią Romanov 1:6, 3:6. Oto inne wyniki:
Seniorki: Danuta Szewalska, Jana Schielowa (CSRS) 7:6, 8:3.
Juniorki: Robert Brzozowski — Liliu Mankac (Rumunia) 3:6, 2:6. Brzozowski skreślony.
Seniorki: Dimitar Haradad (Rumunia) — Ralf Dippner (RFN) 6:1, 7:6.
Juniorki: Andrzej Jagielski — Milan Contic (Jugosławia) — walkower.
Juniorki: Michaela Pazderova (CSRS) — Elzbieta Baranowska 6:3, 7:5.
Marzena Sieracka — Judith Budai (Węgry) 3:6, 6:3, 6:1.

W szwedzkiej miejscowości Baastad zakończyły się tenisowe mistrzostwa Europy juniorskie. Turniej mistrzowski rozgrywany był w trzech kategoriach wiekowych.
Oto wyniki finałów:
Gra pojedyncza chłopców (do 14 lat): Ulf Boerjesson (Szwecja) — Axel Krieg (RFN) — 6:6, 7:6, 6:3.
Gra pojedyncza dziewcząt (do 16 lat): Mals Wilander (Szwecja) — Henri Loconte (Francja) — 3:6, 6:0, 6:1.
Gra pojedyncza chłopców (do 18 lat): Christoph Zipf (RFN) — Hans Dieter Beutel (RFN) — 6:1, 6:4.

Trzej nasi reprezentanci na finał indywidualny (takie gospodarstwo korzystamy z przywileju wystawienia zawodników bez eliminacji) nie zostali jeszcze oficjalnie wyznaczeni przez Główną Komisję Sportu Żuźlowego. Wiadomo jednak, że nie ma pewnych kandydatów na Jancarz i Plech. Jedzą oni w tym roku zdecydowanie najlepiej z polskich żuźłowców — Jancarz jest czołowym zawodnikiem angielskiej ligi, a Plech zdobył mistrzostwo kraju.
Jeszcze kilku innych zawodników, którzy spisuja się w bieżącym sezonie bardzo dobrze, jest Robert Slabon, który niewiele brakowało do zdobycia tytułu najlepszego polskiego żuźlowca, jest Jerzy Rembas i Andrzej Tkocz, jeżdżący w lidze angielskiej. Biegną się również pod uwagę kandydatury Marka Cieślaka, mimo że swego czasu przegrywał on z weteranem w reprezentacji, oraz Andrzej Huszary, który w tym roku osiągał słabsze wyniki niż w poprzednim i zawiódł w kilku ważnych imprezach.

Reprezentacja na chorowski finał wyłoniona zostanie pod koniec sierpnia na podstawie wyników ligowych meczów oraz rezultatów turnieju o Złoty Kask. Regulamin tych zawodów został zmieniony — zwycięzca wyłoniony będzie po czterech turniejach. Pierwszy z nich odbył się w ubiegłym czwartek w Czesochowie. Wygrał go Robert Slabon. Rembas był trzeci, a Huszara — czwarty. Pozostałe rozegrane zostały w Gdańsku (9.VIII), Chorzowie (16.VIII), Rybniku (23.VIII) — dwa ostatnie w obsadzie międzynarodowej. (W)

Nowy rekord na kanale La Manche

(P) W okresie trzech dni dwukrotnie pobity został rekord przepłynięcia kanału La Manche przez młodych pływaków. W poniedziałek wyczynu tego dokonał 12-letni Brytyjczyk Marcus Hooper. Dotychczas najszybszym pływakiem, który ułamał się na sztafki, był Kevin Anderson z RPA. Przeciwnik na dystans w 12 godzin. Hooper potrzebował o dwie godziny więcej, aby dotrzeć do francuskiego wybrzeża z angielskiej miejscowości Folkestone. Na mecie powiedział: „Jestem zadowolony, że zwyciężę Anglii ten rekord”. (Wac)

Tak pływają najlepsi

(P) Nasza czołowa pływaczka poprawia coraz częściej rekordy krajowe, zbierając pochwały i oklaski. Warto też chyba popatrzeć na wyniki uzyskiwane przez potentatów pięknego sportu. Oto kilka meldunków z ostatnich dni.
W Brandenburgu zakończyły się pływalkie mistrzostwa NRD. Wzbudziły one duże zainteresowanie, zawodnicy tego kraju od lat należą do czołowych. Zgodnie z przewidywaniami w Brandenburgu uzyskano wiele wartościowych rezultatów, w tym rekord Europy i dwa najlepsze tegoroczne wyniki na świecie.
16-letnia Petra Schneider poprawiła o 1,24 należący do siebie rekord Europy na 200 m st. zm., uzyskując czas 2:14,1 — gorzej zaledwie o 44 setne sekundy od rekordu świata Amerykanki Tracy Caulkins (2:14,0). Schneider uzyskała także najlepszy w tym sezonie wynik na dystans 400 m st. zm. — 4:43,2, a więc zaledwie o 13 setnych sekundy gorzej od rekordu Europy swojej rodaczki Ulrike Taber.
Birgit Treiber, srebrna medalistka olimpijska i była mistrzyni świata potwierdziła swą dominującą rolę w stylu grabi-

800 m — Sebastian Coe (W. Brytania);
1500 m — Thomas Wessinghage (RFN);
5000 m — Markus Ryffel (Szwajcaria);
10 000 m — John Treacy (Irlandia);
3000 m z przeszk. — Marianne Carlezini (Włochy);
110 m pl. — Jan Pusty; 400 m pl. — Harald Schmidt (RFN);
Wzwyż — Jacek Wszola; W dal — Grzegorz Cybulski; Tyczka — Patrick Abada (Francja);
Trojskok — Bernard Lamitie (Francja);
Kula — Rajjo Stahilberg (Finlandia);
Dysk — Knut Hjeltnes (Norwegia);
Miotł — Karl-Hans Riehm (RFN);
Oszepek — Michael Wessing (RFN); rezerwowymi zawodnikami są Willy Wulbeck (RFN), Francis Gonzalez (Francja) i Władysław Kozakiewicz.

Zdziwienie zapewne budzi brak w europejskiej reprezentacji Mennei, jak również Coughlana czy też Moegenburga. Dwukrotny mistrz Europy w bieguach krótkich, Włoch Mennea, tak samo jak i irlandzki średniostansowiec powiedział o selekcjonerze, którym jest świetny niedługo sprinter węgierski dr Josef Sir — iż rezygnacja ze startu w Montrealu jeszcze przed finałem Pucharu Europy. Inna natomiast jest przyczyna nieobecności w składzie Moegenburga. 17-letni skoczek wzwyż, który w Turynie uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie (2 m 32 cm) wycofany został z reprezentacji Europy przez władze lekkoatletyczne RFN, które uznały, że po wyczepianych starach Moegenburga pojedzie na Pucharze Europy nie do Montrealu, ale na mistrzostwa Europy juniorskie, które odbędą się w połowie sierpnia w Bydgoszczy.

Na wspomnianą decyzję DLV skrytykował najwięcej Jacek Wszola, ale nie zapomnijmy i o tym, że Moegenburg uświłbiłbydostał imprezę. Rezygnacja Mennei — spowodowała, że w Montrealu Marian Woronin po biegu nie tylko w sztafecie, ale i na 100 m. A skoro mowa o sprinterach, to trzeba powiedzieć, że organizatorzy finału Pucharu Europy sprawili nam jakąś kłopot. Sobie też zresztą, bo zawodnicy odbyli się we Włoszech. Gdy w świat posła wiadomość, iż Mennea ustanowił rekord Włoch na 100 m (10.15), a Marian Woronin rekord Polski (10.16) podano, iż wiatr wiał z szybkością 2,2 msek. A wienici z rekordów, bo przepływ zaważala na zatwierdzenie rekordów przy wietrze, wietciwam w pley z szybkością 2,0 msek.

Wracając do składu Europy na montrealską imprezę, dodać należy, że pod znakiem zapytania stoi start w Montrealu rekordzisty świata w bieguach na 800 m (1:42.33) i 1 milę (3:49.0), angielskiego biegacza Sebastiana Coe.

Mistrzostwa Afryki

W Dakarze zakończyły się pierwsze lekkoatletyczne mistrzostwa Afryki. Etiopczyk Miru Yifter w ostatnim dniu mistrzostw wygrał bieg na 3000 m w czasie — 11:42. W trójskoku zwyciężył Nigeryjczyk Ilean A. jayvia Abgerky — 16,82, wyprzedzając Abdoulaye Diallo (Senegal) — 16,42 m. W pozostałych konkurencjach ostatniego dnia mistrzostw zwyciężyli: 200 m mężczyzn — Edward O. fili (Nigeria) — 20,90; 1500 m kobiet — Sakina Boutamine (Algieria) — 4:23,6; oszepek — Jacques Abhehi Aye (Wybr. Kości Słoni) — 76,74; 100 m — Obriozene Nsenu (Nigeria) — 11,33; 800 m — Jambobi Ma. (Kenia) — 1:48,8; maraton — Belete Yetneberh (Etiopia) — 2:29:53; 4 × 100 m — Wybrzeże Kości Słoniowej — 39,80; 4 × 400 m — Kenia — 3:08,2.

S. Sien.

W stylu dowolnym mistrzyni i rekordzistka świata Barbara Krause ma coraz groźniejszych rywali. Krause wygrała podczas mistrzostw w Brandenburgu 100 m st. dowol. w doskonałym czasie 53,71 sek., ale tuż za nią ukończyła wysoki 16-letnia Karen Metschuck, uzyskując czwarty w historii światowej pływania czas — 56,28.

Ward męczyzn nie uzyskano rekordowych rezultatów. Numerem 1 meskiego pływania jest w NRD nadal „weteran” Roger Prittel, specjalista stylu motykowego. Na dystansie 100 m Prittel uzyskał bardzo dobry czas 55,39 sek. (PAP)

wysokości Konno

NASZE TYPY
SRODA 8.VIII. GODZ. 14.30
Kon. I — Hazard. Wiorst.
Kon. II — Nefelin. Dagon. Kon. III — Epir. Jantra. Kon. IV — Pluton. Flanka. Kon. V — Morogram. Rozbójnik. Nastroj. Kon. VI — (tercer) Corriano. Westerli. Kon. VII — Dobroste. Maramba. Kon. VIII — Bieg. Damazek. (WK)

NA MARGINESIE DNIA

CO „NA TAPECIE”

POZNAŃ. Z publikacji „Malować jak oko sięga”, zamieszczonej w „Gazecie Zachodniej”: „Od kilku lat do najbardziej popularnych zaliczany jest plener malarski pn. „Zielone Zagłębie... Aura niezbity sprzyja malowaniu bezpośrednio w plenerze, toteż większość artystów zastępuje w pokojach przy rozstawionych sztalugach”.

WZ-ROCKOWO

LUBLIN. Fragment recenzji „Kuriera Lubelskiego”: „Przepowiadanie przez niektórych krytyków zmierzchu mody na rocka... nie ma sensu... Można powiedzieć, że spełnia się idea konfrontacji różnych stylów, postaw i sposobów widzenia muzyki”.

BĘDA DO LYDEK

POZNAŃ. Opożenie z „Głosu Wielkopolskiego”: „Skutecznie zapobiega wypadaniu włosów na głowie... Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu”.

DO (SAMO)OBRONY

ŁÓDŹ. Informacja „Expressu Ilustrowanego”: „Nie-mie zaszkodzony był jeden z łódzkich adwokatów, kiedy po wyjściu z gmachu sądu stwierdził, że do jego samochodu ktoś dokonał włamania. Z urozu został skrzywdzony jedyny przedmiot, jaki się w nim znajdował, mianowicie adwokacka toga”.

ZET-FS

CZYTELNICY 250-205 REDAKCJA

Przed wyjazdem na urlop

UBEZPIECZENIE BAGAŻU I SPRZĘTU WODNEGO

Bardzo często, w związku z sezonem urlopowo-turystycznym, Czytelnicy pytają nas o możliwości ubezpieczenia bagażu podczas letnich wędrowek po kraju. Otrzymujemy także wiele listów od wodniaków, których interesują warunki ubezpieczenia sprzętu pływającego.

Z informacji uzyskanych w PZU wynika, że zakład prowadzi dobrowolne ubezpieczenie bagażu podróжного dla wszystkich odbywających wóje po kraju, niezależnie od celu podróży i środka lokomocji.

PZU odpowiada za szkody powstałe w ubezpieczonym bagażu i w zabranych w podróż rzeczach osobistych, polegające na zniszczeniu, uszkodzeniu lub zaginięciu wskutek takich zdarzeń losowych jak: katastrofa lub wypadek środka komunikacji, pożar, uderzenie pioruna, wybuch, huragan, powódź, deszczowa nawałnica, grad, lawina, kradzież, zrywk lub z włamaniem, rabunek, nieszcześliwy wypadek lub choroba ubezpieczonego, w wyniku których był on pozbawiony możliwości zaopiekowania się bagażem.

Podstawowym warunkiem odpowiedzialności PZU jest pozostawanie bagażu pod bezpośrednią opieką właściciela bądź też powierzenie go zawodowemu przewoźnikowi, np. PKP lub PKS, oddanie do przechowania lub pozostawienie w innym zamkniętym pomieszczeniu (w pokoju hotelowym, na statku, przyczepie kempingowej, itp.).

Przy okazji dodajmy, że odpowiedzialność PZU rozpoczyna się w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia, nie wcześniej jednak niż w chwili roz-

poczenia podróży, tj. opuszczenia domu przez ubezpieczonego się i udania się na urlop, a kończy się w momencie zakończenia podróży i powrotu do mieszkania. Sumę ubezpieczenia ustala sam ubezpieczający w granicach od 3.000 do 30.000 zł. Wysokość stawki ubezpieczeniowej zależy od zadeklarowanej sumy oraz okresu ubezpieczenia (czasu trwania podróży). Umowa ubezpieczenia może być zawarta indywidualnie w każdym inspektoracie PZU, lub jeśli wyjazd jest zorganizowany — za pośrednictwem biura turystycznego, które urządza wycieczkę lub organizuje wczasy.

P. Sławomir G. z Warszawy, który jak wynika z listu — jest zapalonym wędkarzem, pyta, jakie rodzaje sprzętu pływającego można ubezpieczyć. Z kolei p. Władysława P. z Bydgoszczy interesują formalności związane z ubezpieczeniem sprzętu wodnego od uszkodzeń, itp.

Odpowiadamy kolejno na te pytania. Można ubezpieczyć wszystkie obiekty pływające, zarówno z własnym napędem mechanicznym, jak i bez napędu, poruszające się po środowiskach traktach wodnych, bez względu na to, czy służą one do przewozu osób, zwierząt, towarów, do prowadzenia robót technicznych i pomocniczych, uprawiania rybołówstwa, sportu i turystyki.

Istnieje przy tym zasada, że podlegające rejestracji statki można ubezpieczyć dopiero po dopełnieniu tego obowiązku i przedstawieniu dokumentu rejestracyjnego.

PZU odpowiada za szkody spowodowane uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą sprzętu pływającego wskutek: zderzenia się, zatonięcia, pożaru, uderzenia pioruna, wybuchu, huraganu, sztormu, wypłynięcia na mieliznę lub inną przeszkodę podwodną lub nawodną, upadku przedmiotów na łódź lub statek, kradzieży, rabunku, uszkodzenia przez obce osoby. Natomiast PZU nie odpowiada za drobne szkody, których wartość nie przekracza 300 zł oraz za szkody, wynikłe z niezgodnego z przepisami ładowania bądź też użytkowania sprzętu.

Aby ubezpieczyć prywatnej własności sprzęt pływający należy złożyć w PZU odpowiednio wypełniony formularz, otrzymać polisę ubezpieczeniową i opłacić składki. Wysokość ubezpieczenia określa sam właściciel. Składka wynosi 2 proc. sumy ubezpieczenia.

Odpowiedzialność PZU rozpoczyna się już od następnego dnia po spełnieniu wymaganych formalności i trwa przez pełny rok kalendarzowy. Ubezpieczenie można przedłużyć o kolejny rok odpłacając składkę, najpóźniej w ciągu 30 dni, po upływie poprzedniego okresu ubezpieczenia.

Przy okazji dodajmy, że właściciel obiektu pływającego powinien zawiadomić PZU o powstałej szkodzi w ciągu 3 dni od jej stwierdzenia, natomiast w przypadku kradzieży lub rabunku — natychmiast powiadomić najbliższy posterunek Milicji. (Jur)

Plastikowe wyroby z Mogielnicy poszukiwane na rynku

Spółdzielnia Chemiczna „Nowoplast” w Mogielnicy powstała osiem lat temu jako twór prowadzonej wówczas deglomeracji przemysłu stołecznego. Dziś zatrudnia 160-osobową załogę (wśród nich

60-osób stanowią chałupnicy) dającą roczną produkcję wartości 90 mln zł.

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Danuta Kępczyńska: kończę pracę nad filmem fabularnym o Małgorzacie Fornalskiej, której postać odgrywa Anna Cieplawska. Planuję realizację filmu dokumentalnego o szlaku bojowym IV dywizji piechoty im. Jana Kilińskiego, o żołnierzach, którzy m.in. zdobywali Wał Pomorski.

Włodzisław Maciąg: złożyłem w PIW drugie rozszerzenie obejmujące lata 1944-1975 wydanie mojej „Literatury Polski Ludowej”. Pracuję obecnie nad biografią Ignacego Krasińskiego.

Polina Lipińska: przygotowuję się do premiery „Trojanek” Joanny Bruzdowicz w Teatrze Wielkim, gdzie w tym sezonie występowała też m.in. w „Carmen” i „Borysie Godunowie”. Mam w planie cykl koncertów w filharmoniach kilku miast kraju, w repertuarze oratoryjnym, m.in. śpiewać będę „Stabat Mater” Szymanowskiego oraz Rossiniego i mszę C-moll Mozarta. (PAP)

Ogłoszenia drobne

Antoniówka k/Radomia, działka zagospodarowana sprzedaż. Ku-socjalnie 12 m, 23, tel. 416-42. R-953311-1

Poszukuję pokoju do wynajęcia. Oferty „Życie Radomskie” nr 953315. R-953315-1

Poszukuję placu, lokalu warsztatowego, samochodowego kupię lub przystąpię do spółki. Radom, tel. 238-12. R-953317-1

Sprzedam Wartburga 252 z 1980 r. Radom, ul. Komandosów 2 m. 25 po 16. R-953323-1

Sprzedam silnik Mercedes 300 D z częściami oraz sprzętarkę samochodową. Stanisław Galiński, Augustów 31 gm. Kowale k/Radomia. R-953325-1

Sprzedam sad z domkiem letnim w Hartodziejach obok domków letniskowych. Radom, Bednarski Józef, tel. 23-506 w godz. po 15. R-953317-1

Sprzedam Volkswagena 1900 TL. Wiadomość: Radom, 833-68. R-953322-1

Sprzedam Zuka skrzyniowego. Radom, Szerogowa 8 Głuchie. R-953328-1

Sametna poszukuje pokoju. Oferty „Życie Radomskie” nr 953318. R-953318-1

Sprzedam Syrenę 104. Radom, Siwickiego 236. R-953319-1

Sprzedam Fiat 125 — 1980 — 1979 r. Radom, Komandosów 3 m. 218. R-953316-1

Sprzedam łakomelw. Wiad.: Mokrzyce 24 p-ta Potworowa. Firlej. R-953317-1

Zakład Pralniczy WUSP w Radomiu świadczy usługi pralnicze, bielizny. Zapraszamy mieszkańców osiedli Ustronia i Młodzianowa w godz. 10-18. R-202-0

Kiedy w 1974 r. rozpoczęto przerób odpadów z polietylenu, polipropylenu i polistyrenu nikt nie przypuszczał, że tak szybko osiągnie się takie rozmiary. Z 34 t różnego rodzaju opakowań, od których rozpoczęto tę działalność, dziś przerób zwiększył się do 800 t. Życie dowiodło jak bardzo potrzebna była i jest ta działalność, w wyniku której uszkodzone lub zniszczone pojemniki na mleko, „Pepsi-Cola”, alkohole czy płyny do zmywania stają się pełnowartościowymi wyrobami innego rodzaju. Np. doniczkami ogrodniczymi, butelkami dla chemii gospodarczej itp. Inna sprawa, że zmontowana linia produkcyjna od początku miała służyć do przerobu... butelek po olejach sprzedawanych w stacjach CPN. Cóż z tego, skoro do dziś nikt nie zajął się skupem tego rodzaju opakowań. Lepiej więc, że linie używa się do innych celów niż gdyby miała stać bezczynnie, ale w niczym nie zmienia to faktu, że butelki plastikowe po olejach silnikowych — wciąż czekają na „przerób”.

Spółdzielcy z Mogielnicy są na najlepszej drodze, aby odrzucić załogi produkcyjne, które powstały w tym energochłonnym zakładzie w pierwszych miesiącach br. Problem jednak w tym, że dostawy realizują zaledwie 15-18 proc. potrzeb surowcowych co w zasadniczy sposób odbija się na efektach produkcyjnych spółdzielczej załogi, wśród której brzydą elektrycy Józefa Łaskiego, mechanicy Benedykta Małachowskiego, narzęźników Andrzej Raszpłurczy czy wreszcie Zbigniew Burzyński, Bogdan Jakubowski oraz Halina Kapuścińska z pewnością zasługują na miano „Ludzi dobrej roboty”. TMZ

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

— Przychodnia okulistyka Spółdzielni Lekars

ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE

Każdy kłós na wagę złota

Młodzi pomagają przy żniwach



Tradycyjnie już w okresie żniw młodzież, w ramach akcji „Każdy kłós na wagę złota”, pomaga rolnikom. Pomocy potrzebują szczególnie rolnicy starsi, wdowy. Zboże, ze względu na pogodę, trzeba nieraz zebrać z pola w bardzo krótkim czasie i wtedy pomoc takiej brygady młodzieżowej jest niezbędna.

Zrozumieć to doskonale młodzi z koła ZSMP w Ba-

kowej, gmina Ciepielów. Dzięki ich pomocy skoszone na polu mieszkanki tej wsi, wdowy z czworgiem małych dzieci, hektar owsa z jęczmieniem tzw. mieszanki.

W planach młodzieży dalsza pomoc gospodarstwu będącym w równie trudnej sytuacji. (J.ch.)

Fot. JANUSZ CHOMIUK

Dni studyjne w „Helu”

Muzyka i piosenka

6 bm. rozpoczęły się w kinie „Hel” tradycyjne, organizowane co miesiąc Dni Studyjne. Sierpniowy przegląd filmowy zapoczątkował kolorowy film muzyczny produkcji czechosłowackiej „Piosenka za koronę” reż. Zbigniew Bryncha,

Idziemy do kina

Dzieła mistrzów: część II

W drugiej części przeglądu dzieł mistrzów w kinie studyjnym „Pokolenie” cztery pozycje:

W dn. 11–12 bm. angielsko-francuski film Josepha Losseya pt. „Dom lalel” z 1973 r. Film powstał na podstawie znanego dramatu Henrika Ibsena. Nora — owa tytułowa lalka — uświadamia sobie, że żyje w klatce, nie traktowana przez męża jak istotę ludzką. Jej ojciec jest aktorem, wyznawcą. W roli Nory Jane Fonda.

W dn. 13–15 bm. polski film Andrzeja Wajdy: „Bez znieczulenia” z 1978 r. Kryzys małżeński znanego dziennikarza rzucony na szersze tło aktywności zawodowej bohatera, daje pretekst do postawienia ważkich pytań o wierność własnym ideom, granice kompromisu itp. W roli głównej Zbigniew Zapasiewicz.

W dn. 16–17 bm. francuski film Francois Truffaut’a pt. „Miłość Adeli H.” z 1975 r. W niezwykłej historii najmłodszej córki Wiktora Hugo, Audell odnalazł reżyser wiele interesujących go zawsze motywów — samotność, bezadziejna walka o realizację samego siebie poprzez walkę, bezsilność wobec przeznaczenia. W roli tytułowej Isabelle Adjani.

W dn. 18–19 bm. polski film Krzysztofa Zanussiego pt. „Barwy ochronne” z 1976 r. Akcja filmu toczy się w środowisku studentów i pracowników naukowych zebrałych na obozie naukowym, zaś dyskurs moralny na temat wyboru modelu życia koncentruje się w opozycji przeciwnych sobie dwóch koncepcji etycznych. (m.s.)

który w kraju naszych południowych sąsiadów cieszył się dużą popularnością, podobnie jak i wszystkie filmy tego gatunku.

Drugą pozycję Dni stanowi film produkcji francusko-amerykańskiej „Piękna” reż. Guya Casarila, opowiadający o życiu wielkiej, zmarłej w 1983 r. piosenkarki francuskiej Edith Piaf. Akcja filmu obejmuje kilka lat kariery słynnej gwiazdy piosenki a praktycznie od momentu pierwszego wielkiego triumfu na scenie kabaretu ABC w Paryżu w 1936 r.

Jako trzeci wyświetlany będzie amerykański film — „Uśmiech” reż. Michaela Ritche, który krytycy kwalifikują jako obraz z pogranicza reportażu dokumentalnego, groteski i tragedii zarazem. Akcja toczy się w Santa Rosa w Kalifornii w czasie wyborów „Młodej Amerykańskiej Miss”, które przewidziano m.in. wielki pokaz taneczny.

Sierpniowy przegląd zakończy również amerykański film pt.: „Narodzony gwiazdą”, który już był wyświetlany na polskich ekranach. (mz)

Ulice Radomia

Był zawsze integralną częścią miasta. Z biegiem lat zmieniał jedynie swoje funkcje i przeznaczenie. Kiedyś, jeszcze na początku wieku wstęp do niego ograniczały specjalne tablice, później go gospodarzył tu dozorca, którego głównym zadaniem było utrzymanie porządku oraz otwieranie i zamykanie jego bram. Z czasem aleje: Słoneczna, Sztubacka i Główna zostały zapomniane, a żelazny parkan zastąpiono niewielkim murkiem. Oficjalnie nazywa się parkiem im. Tadeusza Kościuszki, ale przeważnie słyszy się określenie Park Kościuski lub po prostu „Kościuszkę”.

Ograniczony ulicami: Złotego, Słowackiego, 1-Maja, Sienkiewicza i Mickiewicza, stał się z pięknego ogrodu — miejsca spotkań i

W Radoskórze załoga na urlopie a w halach remont

Od 23 lipca do 8 bm. przebywa na grupowym urlopie większość z 3-tygodniowej załogi zakładu nr 1 „Radoskór” przy ul. Domagalskiego. Jak co roku, przerwa urlopową jest wykorzystywana na przeglądy i remonty maszyn, taśm szwalniczych i montażowych, malowanie pomieszczeń i konserwację urządzeń pomocniczych. W tym roku dwutygodniowy okres jest szczególnie pracowity dla około 200-osobowej grupy zakładowych murarzy, malarzy, elektryków, hydraulików, spawaczy i mechaników oraz innych fachowców gdyż wartość prac przewidzianych do wykonania w tym czasie wynosi około pół miliona złotych.

— Szczegółowy harmonogram robót przewiduje, że pracownicy służb technicznych dokonają przeglądów i remontów około 2 tys. maszyn i urządzeń — mówi Jan Porębski, z-ca dyrektora ds. technicznych w „Radoskórze”. Chociaż czasu niewiele, prace te muszą zostać wykonane bardzo szybko i dokładnie, aby park maszynowy mógł służyć bezawaryj-

nie aż do następnych wakacji. Poza tym odnawiamy pomieszczenia produkcyjne i socjalne, sprawdzamy wszystkie instalacje elektryczne i pneumatyczne, sprzętarki i podstacje.

Przed 22 lipca br. przekazany został do użytku nowy oddział produkcji spodów gumowych, który zlokalizowano w pomieszczeniach byłej garbarni nr 6 przy ul. Warszawskiej. Ośmiu pras oraz specjalistyczna walcarka stanowią podstawowe wyposażenie oddziału, który w zasadniczy sposób uwalnia „Radoskór” od dotychczasowych, uciążliwych kłopotów kooperacyjnych. W pomieszczeniach po „szóstce” znalazło się również miejsce dla tzw. oddziału autopasków czyli elementów obuwia tekstylnego i wykonywanego z „polioformu”, który dotychczas mieścił się w macierzystym zakładzie przy ul. Domagalskiego.

— Przemieszczenia lokalowe pozwolą na poprawę warunków pracy przynajmniej dla kilkuset osób a przede wszystkim półtysięcznej załogi tzw.

wydziału opracowania, pracujących dotychczas w trudnych warunkach lokalowych w starym budynku — mówi dyr. J. Porębski. Wśród prac, które właśnie wykonujemy jest m.in. montaż nowej taśmy, poprawa wentylacji oraz przeprowadzka części stanowisk (głównie związanych z tzw. obciążaniem obcasów i klinów — przyp. red.) do innych pomieszczeń.

W chwili gdy ta publikacja ukaże się na łamach gazety pierwszy pracownicy z „manipulacji”, „rozkoju” i magazynów wcześniej do innych przyjdą już do pracy, aby przygotować niezbędne ilości surowców i materiałów pomocniczych oraz całych elementów obuwia niezbędnych do podjęcia po urlopie normalnej, rytmicznej produkcji. W większości przypadków będzie to praca w lepszych warunkach, w odnowionych pomieszczeniach, które przygotowali dla nich koledzy z zakładowych służb technicznych.

Im też w pierwszej kolejności powinni być wdzięczni za włożony trud i osiągnięte efekty, które z pewnością pomogą w tegorocznej realizacji trudnych zadań produkcyjnych. Wśród nich zaś m.in. i przygotowania nowej kolekcji obuwia. Niektóre nowe wzory zostaną zaproponowane kupującym już w czasie Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku oraz Jarmarku Kazimierzowskiego w Radomiu. W obydwóch imprezach handlowo-kulturalnych „Radoskór” wystąpi z własnymi, firmowymi stoiskami traktowanymi bardzo jako element sondażu rynku i badania opinii klientów niż handlowo. TMZ

Apel do zmotoryzowanych i pieszych

Lato w pełni — a więc i okres remontów domowych. Nasilenie tych prac jest obec-

Poczta „Życia”

Pieszko do Pilicy

Napisala do nas p. Alina Serweryńska:

„Po raz pierwszy zawędrowałam z plecakiem do wsi Pilica koło Warki ośmiu lat temu. Muszę przyznać, że tak niekiedy zakątków nie spotkałam w swoich turystycznych wędrówkach. Dziś wiek nie pozwala mi już na pieszko forowanie trasy. I właśnie dlatego piszę do Pana, redaktorze.

Mieszkańcy wsi Pilica wybudowali w tymże społecznym miejscu, która była podobno potrzebna do uruchomienia linii autobusowej, łączącej wieś z Warką i ze stacją kolejową. Pięta gotowa jest od dwóch lat. Słyszałam nawet, że ma być uruchomiona obwodnica łącząca okolice wsi z Warką. Niestety do dziś wydość się ze wsi jest bardzo trudno. Jest tu również ośrodek wypoczynkowy „Polamu”, który z powodu złej komunikacji nie jest w pełni wykorzystany na obojito-niedzielny wypocznik. A szkoda. Czy nie można sprawy ruszyć z martwego punktu? Może da się coś zrobić i ożywić pod względem turystycznym ten piękny zakątek ziemi radomskiej?”

Postulat Czytelniczki kierujemy pod adresem wojewódzkich władz komunikacyjnych, mając nadzieję iż nie pozostanie bez echa. (am)

Lato w mieście

Na biwaku i strzelnicy

Wakacje w pełni, toteż wiele z imprez przygotowanych w ramach tzw. nieobozowych akcji letniej cieszy się dużym powodzeniem wśród najmłodszych radomian. Z tych też względów dziś kolejna propozycja, które przygotowała dla małych mieszkańców „Ustronia” i Osiedla XV-lecia spółdzielnie mieszkaniowe. Dziś, 7 bm. dział społeczno-samorządowy SM „Ustronie” przygotował dla najmłodszych wycieczkę autokarową do Ojcowa, Krakowa i Wieliczki oraz biwak nad zalewem w Jedlni Letnisko.

Z kolei Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa przygotowała dla nieco starszych dzieci naukę strzelania z broni pneumatycznej, która odbędzie się na strzelnicy LOK przy ul. Struga. Zbiórka wszystkich chętnych o godz. 11 w świetlicy „Plastus”. (mz)

nie szczególnie widoczne. Remontuje się przede wszystkim dachy, które najwięcej ucierpiały podczas minionej zimy.

W Radomiu las rusztowań wokół posesji na pl. Konstytucji, na ul. Sienkiewicza, 1905 Roku, wzdłuż ulicy Walewskiej i w wielu starych dzielnicach informuje o znacznym zasięgu tych prac, a jednocześnie powinien być ostrzeżeniem dla przedsiębiorstw remontowych, przechodniów i kierowców, że należy zachować daleko idącą ostrożność.

Co prawda remontownicy przegradzają chodniki deskami lub liniami ostrzegając, że w miejscu, gdzie wykonywany jest remont domu, należy być czujnym, obejść zagrożony teren, wychodząc nawet na jezdnię. Ale są już pierwsze poważne sygnały o lecących z dachów resztkach pokryć czy cegiełach.

Niewielkim — na szczęście — kawałkiem tynku uderzony został 3-letni Marek M. przechodzący pod opieką ojca obok remontowanego obecnie Hotelu Europejskiego. Dziecko nie doznało poważniejszych obrażeń, ale ojciec przyszedł do nas z prośbą, aby zwrócić uwagę ekipom remontującym dach hotelu, że gruz i cegły spadają w znacznej odległości od ogrodzonego terenu.

W innych miejscach, gdzie nasilone są prace remontowe — wzdłuż ulic Traugutta i 1905 Roku — kierowcy samochodów nie zwalniają szybkości jazdy, niemal ocierają się o przechodniów zmuszonych do wyjścia na jezdnię w związku z tym, że znaczne odcińki chodników nieustannie bombardowane są przez tynki i stare cegły zrzucone przez ekipy remontowe.

Nie zawsze można dokładnie obliczyć, w które miejsce, jak daleko od remontowanej kamienicy spadnie tynk czy cegła. Dlatego należy pamiętać o zachowaniu daleko idącej ostrożności przy wymijaniu remontowanych domów, o tym, że każde gwałtowne wtargnięcie z chodnika na jezdnię stanowi obecnie poważne niebezpieczeństwo. be-de

Odpowiedzi redakcji

Edward Mazur ul. Żeromskiego. W interesującej Pana sprawie zwróciliśmy się o informację do dyrekcji PP „Polmozybi” w Kielcach. Niestety również tam nie znają w tej chwili odpowiedzi na stawiane przez Pana pytania.

nr 8. Technikum Odzieżowe. Szkoła Specjalna Zawodowa nr 3. Niestety, działalność ich specjalnie w niczym się nie przejawia. Muszla wykorzystywana jest jedynie od wielkiego dzwonu i aż chciałoby się wskazać te czasy, kiedy wojskowa orkiestra 72 pp co tydzień pięknie koncertowała dla przechodniów. Alternatywa służby karcerarzem, rzadko szachistom, często pijanym wyrostkom.

Dużo trzeba pracy aby park im. Kościuszki choć w części odzyskał swój charakter. Więcej zieleni, więcej kwiatów; i niech to wszystko rozwinie się i żyje dla siebie, a ludzka ręka niech zbyt gorliwie nie ingeruje w to życie. W czasie, kiedy brak takich miejsc szczególnie u nas, pomyślmy przy każdym przedsięwzięciu najpierw o naturze, a później o człowieku. Przecież to ona jest tu gospodarzem. MAREK SZYJKO

Mówią „Życiu”

Z trenerem o mistrzowskiej drużynie

Odnoszą sukcesy radomscy sportowcy, notują również osiągnięcia ich trenerzy. Kilka dni temu zakończona została ogólnopolska akcja pn. „Honorable trybuna trenerów” prowadzona przez ZSMP, a stawiająca sobie za cel wyłonienie 10 najlepszych szkoleniowców-wychowawców młodzieży w minionym sezonie. Wśród laureatów wybranych z grona ponad tysiąca kandydatów znalazł się trener siatkarek Radomki, Andrzej Tusznio. Przypomnijmy, że jego podopieczni zajęli wysoką, trzecią lokatę w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, a juniorki sięgnęły dwukrotnie po tytuł mistrzyni Polski w swojej kategorii wiekowej.

Połączyliśmy się telefonicznie z Giżyckiem, gdzie A. Tusznio przebywa obecnie na zgrupowaniu z juniorkami Radomki, przeprowadzając z nimi krótką rozmowę. — Gratulujemy sukcesu! Tytuły mistrzyni Polski juniorek młodszych i starszych, zdobyte w dwóch ostatnich latach mają swoją wymowę. Wygrał Pan przecież rywalizację z wieloma silnymi ośrodkami sportu w kraju, gdzie piłka siatkowa ma znaczenie dłuższe i bogatsze tradycje.

— To prawda. Mam istotnie wiele satysfakcji z tego tytułu. Okazało się, że zapewnienie właściwego dopływu młodzieży do sekcji, przy należytym opiece zarządu Klubu i systematycznej pracy szkoleniowej, muszą przynieść w konsekwencji dobre rezultaty.

— Inna jest praca z zespołem męskim, inna z kobietami. Czy podzieli Pan taką opinię jak również drugą,

która mówi, że praca z dziewczyną żeńską jest znacznie trudniejsza?

— „W jednej i drugiej jest wiele racji. Widzi Pan, chłopcy są z natury bardziej odporni psychicznie, mniej ulegają nastrojom i załatwiają konflikty z reguły między sobą. Co innego dziewczęta. Te koleś są bardziej wrażliwi, impulsywni, kierują się bardzo często emocjami. Piastując funkcję trenera, trzeba być w tym przypadku dobrym psychologiem i zarazem czułym opiekunem. Dziewczęta dorastają w sekcji, stają się kobietami. Mają swoich chłopców i pierwsze „sercowe” problemy. To wszystko trzeba widzieć, przeczeć. No i przede wszystkim taki fakt, że dotychczas był najważniejszy trener, a teraz zajęło jego miejsce ktoś inny.”

— Czy byłby Pan w stanie podać nam „swoją” wzór trenera doskonałego?

— Trudne pytanie. Sądzę, że doskonałych trenerów nie ma, są natomiast bardzo dojrzałe. Żaden z nich nie odpowiada idealnie. Jakim winni odpowiada kryterium? Szkoleniowiec musi mieć takie cechy charakteru, które potrafią mobilizować sportowców kolektyn, podrywać go do pracy, walki na boisku, a jednocześnie zjednywać sympatie, zaufanie. Ważna jest też świadomość, że poza sportem istnieje w życiu wiele spraw osobistych. Te właśnie sprawy w dążeniu do wytyczonego celu sportowego trzeba widzieć często na pierwszym planie.

— Prowadzi Pan zespół Radomki od czterech lat. Sukcesy są już spore, ale liczy Pan z pewnością na dalsze?

— Pozwoli Pan, że w pierwszej kolejności dokonam pewnej istotnej korekty. Prowadzę drużynę w pierwszej fazie ze znakomitą trenerem Adamem Żelaznym, który przygotowywał polski zespół narodowy do olimpiady w Meksyku. To właśnie on rozkładał pracę w Radomiu, przekonał do solidnej pracy, stwarzając system szkolenia, gwarantujący perspektywiczne sukcesy. Wiele skorzystałem z jego umiejętności i doświadczenia. Co się zaś tyczy dalszych planów, nie kryję, że moje ambicje sięgają ekstraklasy. Chcę bardzo, aby dziewczętom udało się awansować i to już w nadchodzącym sezonie. Wierzę w sukces, jeśli tylko nie zaczną nas przesładować kontuzje.

— Dziękujemy za rozmowę, życząc pełnej realizacji ambitnych planów. Do zobaczenia w Radomiu. Rozm. A. MĘDRZYCKI

KRONIKA DNIA

W Podzagajniku na trasie T-12 Edmund Pytlak kierując samochodem osobowym marki „Fiat” 125p nr rej. WRE-3600, potknął 5-letniego Ireneusza Rebiśa, który nagie wtargnął na jezdnię. Chłopiec w drodze do szpitala zmarł.

Na trasie T-12 w Mniszku samochód osobowy „Skoda” 1000 MB nr rej. A-835, kierowany przez Eugeniusza Jakubowskiego zam. w Piotrkowie Trybunalskim zderzył się z ciągnikiem „Tatra” nr rej. LUB-128G prowadzonym przez Józefa Szubę zam. w Lublinie. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł kierowca „Skody” oraz jego żona Krystyna.

Na trasie E-7 w Zabrowie gmina Belsk Jan Czapliński kierując samochodem marki „Uaz” nr rej. HMB-0655 nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy w wyniku czego samochód wywrócił się na boki. Śmierć poniósł pasażer 48-letni Jan Olejniczak zam. w Warszawie natomiast ogólnych obrażeń doznał: kierowca oraz Józef Jurdzinski i jego żona Zofia, którzy również jechali w tym samochodzie.

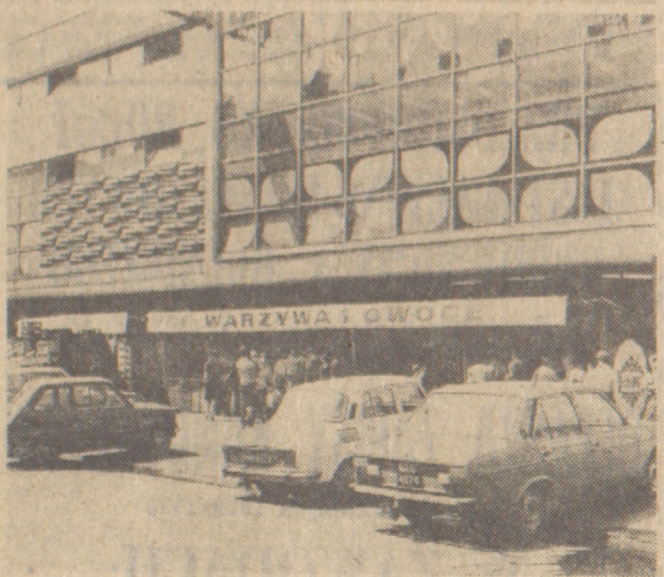
Na trasie E-7 Bogusław Żelazko zam. w Warszawie kierując samochodem marki „Fiat” 125p nr rej. NAK-3663 zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z samochodem marki „Skoda” nr rej. KS-1650 kierowanym przez Józefa Woźniaka zam. w Krakowie. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł kierowca „Fiatu” i jego żona Krystyna natomiast ciężkie obrażenia odniósł 5-letni Ireneusz Boryk, który został umieszczony w szpitalu w Radomiu.

W Czarnym Łasku gmina Goź na trasie T-12 samochód osobowy marki „Wartburg” nr rej. CHC-2686 kierowany przez Ludwika Raniewicza zam. w Chelmie w czasie wyprzedzania we mgle zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki „Wartburg” nr rej. IGG-9632 prowadzonym przez Mieczysława Skoczylasa. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał: kierowca „Wartburga” i jadący z nim wypr. Zygmunta oraz pasażerka samochodu „Warszawa” Albin Skoczylas.

Na ul. Kieleckiej w Radomiu Beata Ziętarska kierując samochodem marki „Fiat” 125p nr rej. 044-TP nie zachowała należytej ostrożności w czasie jazdy wjechała do przydrożnego rowu. Ogólnych potłuczonych obrażeń ciała doznała jadąca z nią Elżbieta Ziętarska.

W Gołdziej na trasie T-12 35-letni Tomasz Stróżko został potrącony przez nieustanowioną do samochodu, Tomasz Stróżko w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Radomiu. (bw)

W letnie upały



W upalne dni pustoszeją radomskie ulice. Tłoczno jest tylko przy saturatorach, które cieszą się teraz ogromnym powodzeniem. Szklane czajniki z sokiem gasi pragnienie i poprawia znacznie samopoczucie.

Na radomskim deptaku też gorąco i sennie. Zabiegane jak zwykle są tylko nasze pa-

nie świadome obowiązków w zaopatrzeniu domowych spiżarni.

Nieco większy ruch przy straganach obok „Sesamu”, Wiadomo — nadeszła pora sprzedać młodej kapusty, a i kalafiorów też coraz więcej. (am)

Zdjęcia BRONISŁAW DUDA